

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Prof. Bartel

rewizytował marszałka Daszyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wicepremier prof. Bartel ziożył w dniu wczorajszym rewizytę marszałkowi sejmu p. Daszyńskiemu. Rozmowa przedstawiciela rządu z marsz. sejmu trwała godzinę.

B. B. domaga się zmiany regulaminu obrad sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Jak słyszeliśmy blok współpracy z rządem ma wnieść przed obrady sejmu projekt zmiany regulaminu obrad sejmowych. Zmiana zmierzałaby przede wszystkim w kierunku umożliwienia rządowi udziału w ustalaniu porządku obrad izby poselskiej.

Pertraktacje z sowietami prowadzić będzie poseł Patek

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Powrót do Warszawy posła polskiego w Moskwie p. Patka, bawiącego obecnie na urlopie w Monte Casino nastąpi 19 b. m.

Poseł Patek po odbyciu konferencji z czynnikami międzynarodymi powróci na swoje stanowisko do Moskwy i podejmie dalsze pertraktacje w sprawie podjęcia rokowań handlowych polsko-sowieckich.

W Rzymie i Londynie poselstwa zamieniane będą na ambasady

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telefonuje:

Obiegają pogłoski w kołach dyplomatycznych na temat podniesienia dwóch poselstw do godności ambasad. Chodzi tu o placówkę w Rzymie i Londynie.

„Rachunek sumienia“ izby kontroli państwa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telefonuje:

Najwyższa izba kontroli państwa przystąpiła do opracowania sprawozdania ze swej działalności za rok budżetowy 1927-28. Sprawozdanie to zostanie przedłożone parlamentowi na sesję jesienną.

Lekarz-dentysta

M. Inwald - Elamenbaum

Nawrot 32
tel. 33-55

przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6.

„Bremen“ wylądował na Greenley Island Lotnicy wśród gór lodowych odcięci są od świata Greenley Island

Jak już wczorajszy „Głos Polski“ doniósł na zasadzie telegramu od własnego korespondenta samolot niemiecki „Bremen“ wylądował na wyspce Greenley Island. Wysepka Greenley, znajduje się w cieśninie Belle Isle, oddzielającej wyspę Nową Funlandję od półwyspu Labrador. Jest to mała wyspa skalista, oznaczona na dużych na wet mapach małym punkcikiem. Pod względem politycznym należy do Nowej Funlandji, stanowiącej jak wiadomo, dominium W. Brytanji. Pomimo, że Greenley Island leży na tej samej wysokości geograficznej co Warszawa, klimat jej jest bardzo zimny z powodu wiatrów i prądów morskich od Grenlandji. Wysepka jest zamieszkała tylko przez latarnika i jego żonę. Przez większą część roku pokrywają ją lody i śniegi. Dopiero w lecie odwiedzana jest rzadko przez rybaków. Na sąsiedniej dopiero wyspce Point d'Amour znajduje się radiostacja, dzięki której właśnie tak szybko dotarła do N. Jorku i Europy wiadomość o wylądowaniu samolotu „Bremen“.

Tylko dwie-trzecie drogi przebyli lotnicy

ST. JOHNS 14.4 „Bremen“ wylądował w miejscu zupełnie dziwnym i w zimie niedostępnym, w odległości 600 kilometrów od St. Johns (stolicy Nowej Funlandji), a przeszło 2 tys. kilometrów od Nowego Jorku. Samolot przebył ogółem około 3.200 kilometrów i wylądował o 240 na północ od miejsca gdzie według programu miał dotrzeć do wybrzeży Ameryki. Samolot zniósł na północ silny wiatr południowo-wschodni.

Na lądzie czy na lodzie?

LONDYN 14. Według informacji, które tu otrzymano z Ottawy wyspka Greenley Island jest tak skalista, że wylądowanie samolotu byłoby na niej niemożliwością. „Bremen“ musiał więc wylądować na lodach które pokryte jest morze koło wysepki. Lód w tej porze roku jest jeszcze dosyć silny i może wytrzymać ciężar samochodów towarowych które regularnie kursują pomiędzy wybrzeżem stałego lądu a wyspką. Na wyspce niema wcale lasu, wysepka ma 800 metrów długości, jest bardzo wąska i wznosi się nad poziom morza na 80 stóp.

W najgorszych warunkach odbyło się lądowanie

BERLIN 14.—Według doniesień z St. Johns w Nowej Funlandji, samolot „Bremen“ zmuszony był lądować na skalistej wyspce Greenley Island w zatoce św. Wawrzyńca. Lądowanie nastąpiło z powodu wyczerpania się zapasów benzyny, zużytej w dużej ilości wskutek silnych wiatrów przeciwnych. Ponieważ wyspa jest zupełnie nieodpowiednia do lądowania samolotów, przeto „Bremen“ doznał lekkich uszkodzeń. Lotnicy wyszli cało.

Znalazłszy się w odległości 400 km. od Irlandji, samolot natrafił na burzę i niepomyślne wiatry, wobec czego oddalił się od pierwotnej linii i skierował się na północny zachód. Z tego też powodu żaden ze znajdujących się na oceanie okrętów nie widział samolotu i od chwili opuszczenia Irlandji nie było żadnej o nim wiadomości. Wiadomość o wylądowaniu potwierdziła agencja Radio - Marine Corporation, jak również rząd kanadyjski.

Złamane śmigło i strzaskane podwozie

BERLIN, 14. Od uczestnika lotu barona Heuenfelda otrzymał Niemiecki Lloyd Północny wiadomość, że „Bremen“ ma złamane śmigło i strzaskane podwozie samolotu.

Lotnicy zupełnie odcięci od świata

QUEBEC 14. — Lotnicy transoceaniczni są narazie uwięzieni na Greenley Island i natrafiają na poważne trudności w opuszczeniu wyspy. Wyspę dzieli od Labiadoru 3 kilometrowej szerokości cieśnina pokryta zupełnie lodem. Załoga „Bremen“ wydobędzie się zapewne z wyspy na sankach ciągnionych przez psy. Wysłane będą również specjalne łamacze lodu, wątpliwe jest jednak czy zdołają one dotrzeć do wyspy, wobec wielkiej ilości gór lodowych w cieśninie. Istnieje też możliwość wysłania samolotów kanadyjskich z Quebec do Point d'Amour.

N. YORK 14. — Generalny dyrektor amerykańskich zakładów „Junkersa“ wysłał do załogi „Bremen“ telegram, w którym donosi, że dziś o świcie wyleci na Greenley Island z Old Orchard samolot i spróbuje przewieźć lotników do Nowego Jorku względnie dostarczy im benzyny.

Pierwsza wiadomość od lotników

BERLIN, 14.IV. Dyrektor Schroeder z Nord Deutscher Lloyd otrzymał taką depeszę: Bezpiecznie wylądowaliśmy na wyspce Greenley Island w przesmyku Belle Isle z konieczności, wskutek braku benzyny, co nastąpiło z powodu ostrych wiatrów przeciwnych podczas lotu. Baron von Huenefeld.

Okazuje się w ten sposób, że jakto zwykle bywało przy poprzednich lotach przez ocean uważano za samolot „Bremen“ wszystkie samoloty lecące wysoko oraz takie, których napisu nie można było rozpoznać. Złudzeniem były więc wiadomości o tem, jakoby widziano samolot „Bremen“ nad Yarmuth w Nowej Szkocji, jakoby widziano go nad Bostonem, albo też nad wybrzeżami Oceanu Atlantyckiego na południe od Nowego Jorku. Wysepka Greenley leży znacznie bardziej na północ w przesmyku morskim pomiędzy wyspą Newfoundland a Labradorem. Jest to drobna skalista wyspka.

Brak możliwości porozumienia

ST. JOHN, 14.4. Stacja w Point D'Amour natychmiast po wylądowaniu lotników usiłowała przestać tę wiadomość, nie mogła jednak porozumieć się z żadną radiostacją. Wreszcie za pośrednictwem małych stacji pobliskich wiadomość dotarła do Stanów Zjednoczonych, a stamtąd do Europy.

Lotnicy będą mogli opuścić wyspę dopiero po przystosowaniu jej do startowania. Wyspa cała pokryta jest lodem, który otacza również jej brzegi, tak, że okręty nie mogą obecnie do wyspy dopłynąć. Parowce pocztowe przybywają w te okolice dopiero w maju.

Władze nowofunlandzkie w St. Johns szukają narazie sposobu skomunikowania się z lotnikami.

OTTAWA, 14.4 (PAT) Parowiec rządowy Montcalm otrzymał rozkaz udania się na wyspę Greenley, celem udzielenia pomocy załodze „Bremena“. Rząd kanadyjski zastanawia się również nad możliwością wysłania aeroplanu.

Po pierwszy wywiad

NOWY JORK, 14.4. Wiadomość o szczęśliwym wylądowaniu „Bremen“ przyjęto w Nowym Jorku z entuzjazmem.

Dzienniki i przedsiębiorstwa filmowe czynią starania o uzyskanie samolotu, celem udania się na wyspę Greenley dla uzyskania pierwszego wywiadu z lotnikami i dokonania zdjęć filmowych.

Towarzystwa lotnicze wzbraniają się jednak użyć swych samolotów, motywując odmowę złymi warunkami atmosferycznymi i niemożliwością lądowania na wyspie. Mimo to, jak się zdaje, kilka samolotów, będących własnością większych dzienników amerykańskich, wyleci dziś z zamiarem dotarcia na odludną wyspę.

Gratulacje

OTTAWA, 14 PAT. Prezes rady ministrów King przesał lotnikom niemieckim telegram z życzeniami w imieniu rządu i narodu kanadyjskiego, oświadczając, że czyn ich stanowi dowód wielkiego postępu w rozwoju lotnictwa. Rzucając most ponad oceanami lotnicy umożliwiają zaciśnięcie się węzłów przyjaźni między narodami.

Minister pracy Heeman przesał do majora Fitzmaurice'a telegram w imieniu irlandczyków kanadyjskich. Przesyłając lotnikom najgorętsze życzenia minister stwierdza, że Fitzmaurice okrył wieczną sławą rasę irlandzką.

WASZYNGTON 14. (Pat.) Prezydent Coolidge przesał lotnikom niemieckim depeszę, wiszując im dokonania przelotu przez północną część Atlantyku.

„Bremen“ wystartował z Greenley?

BERLIN, 14 (PAT) Biuro Wolfa donosi z Nowego Jorku w depeszy z godz. 11.02 według czasu amerykańskiego, że rozeszła się tam nagle pogłoska, że samolot „Bremen“ ma podjąć w dalszym ciągu swój lot. Pogłoski te opierać się mają na doniesieniach agencji „Canadian Press“. Według tych wiadomości samolot „Bremen“ miał podjąć swój lot dzisiaj w południe.

Biuro Wolfa zaopatruje tę depeszę komentarzem, że ponieważ doniesienia te stoją w sprzeczności z tem wszystkimi, co dotychczas wiadziiano o stanie samolotu „Bremen“, należy ją przyjmować z wszelkimi zastrzeżeniami.

W przededniu wyborów w Niemczech

„Głos Polski” u prezydenta Loebeego

Nowy Reichstag przechylił się na lewo i socjaliści zdobędą 30 nowych mandatów

Wzrost sił komunistycznych. -- Utrwalenie pokoju europejskiego. -- Rozbrojenie na martwym punkcie. -- Słaby prestige ligi narodów. -- Paneuropejska liga pokoju. -- Sąd o rządach w Polsce i o zadaniach naszego sejmiku

Prez. Loebe nawiązał korespondencję z marszałkiem Daszyńskim
Specjalny nasz wywiad z prezydentem parlamentu Rzeszy Niemieckiej
(Telefonem z Berlina od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“)

Berlin, 14 kwietnia.

Prywatną rozmowę z prezydentem Parlamentu Rzeszy Niemieckiej mieliśmy naznaczoną w jego prywatnym pałacu, który znajduje się tuż naprzeciw Reichstagu. Były nas trzy osoby — przedstawiciele trzech rozmaitych państw w Europie.

We wspaniałym marmurowym hall'u, wyłożonym czerwonymi dywanami, przyjął nas portier w liberji i przeprosił, iż prezydent nie mógł nas oczekiwać w pałacu swym, gdyż tego samego dnia zrana wrócił z konferencji w Pradze, dokąd się udał natychmiast po rozwiązaniu Reichstagu. Oczekuje nas natomiast w oznaczonej godzinie w gabinecie prywatnym w gmachu Parlamentu, dokąd go wezwwały — natychmiast po powrocie — pilne interesa państwowe.

Po zameldowaniu się tam u sekretarza, otworzyły się drzwi i prezydent, podniósłszy się z krzesła, powitał nas u siebie. Pierwotnie parę słów — to usprawiedliwienie się, że fatygował nas z pałacu do Parlamentu. Obserwował podobno przez okno auto, które się zatrzymało przed jego domem, widział nas wysiadających i wchodzących do pałacu i następnie kierujących nasze kroki w stronę Reichstagu. Wskazał mi wygodny fotel, stojący koło biurka, poczęstował papierosami i usiadł. Wówczas i panowie zajęli miejsca i potoczyła się interesująca, wartka rozmowa na tematy, które obecnie interesują cały świat.

Prezydent Loebe jest niesłychanie prosty w wyrażaniu swych poglądów, nieledwie nieostrożny. Wbrew przewidywaniom niema w nim nic z wytrwałego dyplomaty, który wypowiada się niejasno, słowa waży, odpowiedzi daje wykrętne. Widać, iż jest to człowiek, który czuje i myśli, a myśli swe ujmuje w słowa otwarte i szczerze. Trzeba się zresztą wczuć w psychikę tego człowieka, który w młodości swej był pracownikiem murarskim i którego ojciec pracował na „dniówki”. W rozmowie przebija natura prosta, nieskomplikowana...

Po wypowiedzeniu paru ogólnikowych słów na temat rozwiązania Reichstagu przeszliśmy do szczegółowszych pytań w kwestji mających się odbyć wyborów.

Akcja przedwyborcza — mówi prez. Loebe — jest naogół bardzo słaba. Być może, iż jest to wynik świąt, które odciągają zainteresowanie od spraw publicznych,

wynik urlopów, wyjazdów i ferji. Poza tym wszystkie partje rezerwują swe siły na ostatnie dwa lub trzy tygodnie przed ostatecznym terminem wyborów. Mimo to eksprezydent twierdzi stanowczo, iż jak i w innych państwach Europy, w których się do tej pory wybory odbyły lub odbędą, tak i w Niemczech można przewidzieć uzyskanie dla socjalistów około 30 nowych mandatów. Nowy Reichstag będzie miał prawdopodobnie duże wpływy lewicowe.

Jednocześnie również komuniści stają się w państwie coraz silniejsi, do czego głównie się przyczynia rozpaczliwe — materialne i psychiczne — położenie bezrobotnych. Partje, dążące w Niemczech do utrwalenia pokoju paneuropejskiego, są stanowczo w większości. W wielkiej mierze przyczyniła się do tego świetna zagraniczna polityka Stresemanna, którą to politykę będzie prawdopodobnie nowy Reichstag kontynuował.

Niestety kwestje rozbrojenia i co pozatym idzie utrzymanie równowagi w Europie stoją narazie na martwym punkcie. Prestige Ligi Narodów, mimo pozorów — jest zbyt mały i dużo będzie jeszcze kosztował czasu i wysiłków utworzenie Paneuropejskiej Ligi Pokoju. Mimo jednak wszystkich braków Liga w Genewie w na lepszej wierze spełnia swe zadanie i jest instancją, która na świecie niema równej sobie.

Na zakończenie spytałem jeszcze prezydenta Reichstagu jakie są jego osobiste zapatrywania na Polskę i jej obecne położenie polityczne.

Prezydent Loebe odpowiedział z uśmiechem, iż właśnie znów nawiązał korespondencję ze swym przyjacielem Daszyńskim. Jednocześnie stwierdził, że faszystowski — jak się wyraził — sposób rządów w Polsce napotka teraz na wielkie trudności, ale sejm będzie miał w przyszłości ciężkie zadanie...
Ir. B-owa.

Kogo i za co czeka sąd doraźny?

Szczegóły ustawy, która będzie obowiązywać od 1 lipca 1929 roku

Jednocześnie z nowym kodeksem postępowania karnego ogłoszona została w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o postępowaniu doraźnym.

Nowe prawo wchodzące w życie dnia 1 lipca 1929 r. nie stanowi w prawodawstwie naszym nowum.

Po raz pierwszy postępowanie doraźne wprowadziła w Państwie naszym „Ustawa w przedmiocie sądów doraźnych” z dn. 30 czerwca 1919 r. Ustawa z 1919 r. wywołana była koniecznością społeczną, to jest potrzebą walki z rozwielenionym po zakończeniu wojny bandytyzmem.

Surowa ta ustawa, nowelizowana kilkakrotnie, przetrwała na ziemiach b. zaboru rosyjskiego do dn. 1 stycznia 1928 r.

W chwili obecnej postępowanie doraźne na obszarze wymienionym nie istnieje i sprawy tym trybem będą mogły być sądownie poczynając od 1 lipca roku przyszłego.

Nowa ustawa jest obszerniejsza, od prawa poprzedniego, liczy ona 35 artykułów, ujętych w 3 rozdziały.

Na pytanie zasadnicze, kiedy postępowanie doraźne może być zarządzone, znajdujemy na wstępie odpowiedź, iż może je zarządzić Rada Ministrów odnośnie do pewnych przestępstw o ile 1) szerszą się one w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku pub-

licznego, lub co stanowi novum, 2) jeśli grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo takiego szerszenia się tych przestępstw.

Postępowanie doraźne, tak jak i stan wyjątkowy, można zarządzić bądź na całym obszarze Państwa, bądź na poszczególnych jego częściach.

Postępowaniu doraźnemu podlega nie tylko sprawca bezpośredni przestępstwa n. p. zabójca osoby urzędowej, lecz także podlegacz i pomocnik sprawcy.

Do odpowiedzialności w postępowaniu doraźnym pociągnięty jest podlegacz i pomocnik nawet w tym wypadku, gdy zabójstwo nie zostało spełnione, lecz zamiar występny przejawiał się tylko w usiłowaniu.

Postępowanie doraźne jest środkiem wobec przestępców wyjątkowym i dlatego winno być natychmiast uchylone, mówi ustawa, jeśli ustały przyczyny, dla których je wprowadzono n. p. jeśli ustały napady rabunkowe na danym obszarze.

Najistotniejszą cechą omawianego postępowania jest szybkość i tem się tłumaczy przepis nowego prawa, iż postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa.

Z chwilą więc spełnienia przestępstwa n. p. rozboju ulegającego ściganiu w trybie doraźnym, władza, która wszczyna właściwe kroki, jest policja.

Pierwszym obowiązkiem policji jest zawiadomienie właściwego

prokuratora o spełnieniu przestępstwa.

Od tej chwili wszystkie nici sprawy trzyma w ręku prokurator, posiłkując się w czasie swych dochodzeń aparatem policyjnym oraz przekazując szczególne czynności sędziom śledczym i sędziom grodzkim.

O tem, czy sprawca przestępstwa danego przebywać ma do czasu rozprawy na wolności, lub nie, decyduje faktycznie prokurator, gdyż jego wnioski w tym przedmiocie wiążą sędziów śledczych i sędziów grodzkich. Tymczasowe aresztowanie osoby zatrzymanej pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeprowadza sędzia śledczy, lub sąd grodzki.

Następną fazą postępowania doraźnego jest sporządzenie aktu oskarżenia. Termin tu jest dłuższy, niż w dawnej ustawie.

Akt winien być wniesiony najpóźniej dnia 21-go od daty ujęcia oskarżonego, a dnia 90 od daty spełnienia przestępstwa.

Powyższy przepis stanowi poważną gwarancję dla oskarżonego.

W ustawie z 1919 r. postępowanie całe łącznie z wyrokiem trwać mogło najwyżej około miesiąca, gdyż 14-dniowy termin dla dochodzeń prokuratora liczone był od daty zawiadomienia prokuratora o przestępstwie.

Obecnie prawodawca wyznacza na dochodzenie prokuratora

czemu można i odpowiedzialna praca prokuratora przyczynić się będzie mogła istotnie do wyjaśnienia wielu okoliczności sprawy m. in. do dokonania ekspertyzy i t. p.

Postępowanie doraźne niedopuszczalne będzie wobec osób, które nie ukończyły lat 17, przeciw obłożnie chorym i kobietom brzemiennym.

Prokurator, jak i w prawie dawnym, może wnosić o wszczęcie w danej sprawie postępowania zwykłego wobec braku dostatecznego materiału, poszlak i t. p.

W sprawie rozpatrywanej doraźnie wyrokuje trzech sędziów sądu okręgowego.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa sądu, w razie niewystarczalności policji może być użyta asystencja wojskowa. Termin rozprawy wyznacza się w ciągu 1 dnia od daty wpłynięcia do sądu aktu oskarżenia.

Oskarżony do czasu rozprawy winien przebywać w areszcie. Świadkowie i biegli mogą być

sprowadzeni na rozprawę pod przymusem, co tłumaczy się nie-
możliwością odraczenia rozprawy, prowadzonej trybem doraźnym

Wszelki balast utrudniający odpowiedzialną pracę sądu jest z procesu usuwany, nie wolno więc wytaczać powództwa cywilnego.

Udział obrońcy oskarżonego jest konieczny, co stanowi również gwarancję w kierunku obiektywnego ustalenia prawdy materialnej w sprawie.

Od wyroków i decyzji sądu doraźnego odwołań niema. Karę śmierci wykonywuje się w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Dla dopełnienia obrazu postanowień nowej ustawy podkreślić należy w materji wymiaru kary, iż zaczyna zagrożone w kodeksie karą co najmniej ciężkiego więzienia n. p. za zabójstwo osoby urzędowej, należy wymierzyć w postępowaniu doraźnym karę śmierci.

K. K.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszym zawiadamiamy Sz. P. P., iż objęliśmy przedstawicielstwo wraz ze składem komisowym fabryki gumy

„GUMMIWERKE“ DANZIG.

Polecamy wszelkiego rodzaju gumowe wyroby, jakoto: obcasy gumowe, płyty gumowe, Korki gumowe i Klej gumowy p. f. „GOWADA” po cenach fabrycznych.

Z zamówieniami prosimy się zwracać:

„ELSZA“ Warszawa, Nowolipki 49, tel. 279-42.

Minister Zaleski w Rzymie

w poniedziałek odbędzie ostateczną konferencję z Mussolinim
Cudem ocalony król Emanuel witany był entuzjastycznie przez rzymian

Z wielkimi honorami podejmują min. Zaleskiego w Rzymie

RZYM, 14 kwietnia. (Pat.) — Dziś rano minister spraw zagranicznych Zaleski w otoczeniu posła Knolla, sekretarza poselstwa Chalupczyńskiego i szefa gabinetu Szumlakowskiego złożył w Pantheonie wieniec na grobowcu królowej matki oraz zapisał się w księdze przy grobowcu króla Humberta. Witali ministra pierwszy adjutant króla, poseł włoski w Warszawie Maioni i szef protokołu dyplomatycznego Sandicchi.

Przy wejściu do Panteonu ustawiony był honorowy oddział weteranów i milicji. Bezpośrednio po złożeniu holdu u grobu królewskiego, minister Zaleski w towarzystwie tych samych osób udał się do grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Wenecji.

Uroczystość ta miała przebieg imponujący. Połowa placu wypełniła się publicznością, drugą zaś połowę zajęły szpalery honorowe oddziałów wojska i milicji. Kilku set oficerów w paradnych uniformach z generalicją na czole oczekiwało ministra. Dwaj kaprale wersaljerów nieśli przed ministrem olbrzymi wieniec o barwach polskich.

Po powitaniu przez władze, minister wszedł na schody, prowadzące do grobowca. Wówczas orkiestra wojskowa zaczęła grać hymn polski, wojsko sprezentowało broń, a tłum obnażył głowy. Gdy minister był już blisko grobowca, orkiestra zagrała „Piave”, pieśń specjalnie drogą wojsku i sercom włochoń, gdyż powstała ona jako pieśń okopów w momencie zwycięskiej ofensywy. Po złożeniu wieńca i dwuminutowym milczeniu, przez które oddany został hold Nieznanemu Żołnierzowi, rozpoczął się powrót ministra, ciągle przy dźwiękach pieśni „Piave”. Gdy minister był blisko oczekującego na dworskiego auta, muzyka znowu zagrała hymn polski, towarzyszący oddalającemu się ministrowi aż do chwili, gdy automobile polskie opuściły Plac Wenecji.

Krzyż walecznych na pierś Mussoliniego

RZYM, 14 kwietnia. (Pat.) Ag. Stefaniego ogłasza następujący komunikat:

Premjer Mussolini przyjął min. Zaleskiego na dwugodzinnej konferencji. Obaj mężowie stanu rozpatrzyli pospołu rozmaite zagadnienia ogólnie polityczne, stwierdzając jednolitą zasadniczość linii polityki obu krajów. W rozmowie tej potwierdzona została serdeczność włosko - polskich stosunków oraz obustronna intencja do ich dalszej konsolidacji.

Minister Zaleski wręczył premierowi Mussolinimu w imieniu marszałka Piłsudskiego poczwórny krzyż walecznych potrójnego okucia (jest to najwyższe odznaczenie wojskowe, nadawane przez ministra spraw wojskowych Rzeczypospolitej. — Przyp. Red.)

W poniedziałek odbędzie się drugie spotkanie min. Zaleskiego z Mussolinim.

Wywiad z min. Zaleskim

RZYM, 14 kwietnia. (Pat.) — „Giornale d'Italia” zamieszcza dzisiaj długi wywiad z min. Zaleskim. Na wstępie do tego wywiadu dziennik pisze, m. in.:

Interesy polityczne świata są obecnie tak skomplikowane, a aktywność polityczna Włoch wzrosła tak dalece, że względy odległości nie mogą być uważane za czynnik sprawiający, że dwa państwa pozostają sobie obce. Zresztą Polska złączona jest z Włochami dawnymi serdecznymi węzłami kulturalnymi i wspólnotą walk o wolność.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych dziennik podkreśla znaczenie portu w Tryjeście dla przemysłu polskiego. Zarówno więc względy moralne jak i materialne zbliżają Polskę i Włochy, stwarzając naturalny związek tych dwóch narodów, o rasie odrębnej, ale jednakowej kulturze.

Wypowiadając się nadzwyczaj zyczliwie o działalności min. Zaleskiego podczas jego 4-letniego pobytu w Rzymie w charakterze posła polskiego i podkreślając, że jak wysoce dodatniej strony dał się on poznać i ocenić, — „Giornale d'Italia” przechodzi następnie do oświadczeń, udzielonych jej przedstawicielowi przez min. Zaleskiego bezpośrednio po przyjęciu, co do celów przyjazdu do Włoch.

Min. Zaleski mianowicie oświadcza: Współpracowałem z premierem Mussolinim przez 4 lata, to też nic dziwnego, że dzisiaj, kiedy kieruję polityką zagraniczną Polski, zapragnąłem odnowić z nim dawny kontakt, gdyż uważam, że tylko bezpośredni kontakt osobisty może dać to zupełne zrozumienie wzajemne, do jakiego powinny dążyć państwa w interesie pokoju.

Następnie minister nakreślił ogólną linię polityki polskiej i jej zadania pokojowe, podkreślając przy tem z naciskiem wielkie wzmocnienie się Polski pod rządami marsz. Piłsudskiego i zwiększenie jej znaczenia międzynarodowego.

Co do stosunków z sąsiadami, to

specjalne zainteresowanie „Giornale d'Italia” wzbudzała kwestja litewska. Mówiąc o tej sprawie minister wyraził głębokie przekonanie, że zostanie ona rozwiązana pomyślnie przez wyznaczone w Królewcu komisje i że umożliwione będzie normalne współzycie między narodami.

Król Emanuel przybył do Rzymu

RZYM, 14 kwietnia. (ATE.) — Powracający wczoraj do Rzymu król Emanuel powitany był na dworcu przez członków rządu, przedstawicieli władz oraz tłumy ludności. Również królowa udała się na dworzec na powitanie króla. Powitanie króla miało charakter żywiłowej manifestacji świadczącej o głębokiej miłości włochoń do osoby Emanuela i do domu sabaudzkiego. Następnie król i królowa udali się w otwartym powozie do swej rezydencji a król kilkakrotnie ukazywał się ludności czyniącej mu owoce bez końca. Podczas manifestacji tych wszelkie biura, szkoły i sklepy były zamknięte.

Śledztwo w sprawie zamachu utknęło na martwym punkcie

RZYM, 14 kwietnia. (ATE.) — Śledztwo w sprawie zamachu na ojłańskiego przeprowadzane jest obecnie z całą energią osobicie przez Mussoliniego. Mimo dotychczasowej energicznej akcji śledztwo nie dało jeszcze pozytywnych wyników.

Przedewszystkiem na znaczne trudności napotyka sprawa właściwego kierunku śledztwa, ponieważ istnieją poważne dane, iż w szeregu poszczególnych wypadków usiłowano zmylić działalność policji.

Zbiórka na rzecz ofiar zamachu dała już dotychczas sto milionów lirów.

W dniu wczorajszym wszyscy ambasadorowie i przedstawiciele dyplomatyczni, akredytowani przy Kwirynale udali się do pałacu, by złożyć życzenia w imieniu swych rządów z powodu ocalenia króla włoskiego. Dziekan korpusu dyplomatycznego, poseł angielski Graam wystosował telegram do króla Emanuela.

J. Łukaschik, Fabryka Mydła
Tarnowskie-Góry założ. 1845
poleca swe powszechnie znane pierwszorzędne wyroby: mydła domowe — rdzenne, z których prawie chroniona marka specjalna
MŁOTEK i PERLIK
jako wysoko wartościowy fabrykat pierwszorzędnej jakości zastępuje na specjalne wyróżnienie, doskonale specjalnie tłoczone („pillert“) mydła toaletowe w higienicznym; prawdziwie gustownym opakowaniu, jak również wysoko procentowy proszek mydlany marki „Polonia“ niedoścignionej jakości. **Jednorazowe użycie moich wyrobów zapewni mi Waszą stałą Klijentelę.**
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO
Ignacy Kuczyński i Arnold Karpf
Łódź, Piotrkowska 121. Tel. Nr. 47-77.

Amerykański projekt pokojowy rozpatrzony będzie w Anglii, Francji Włoszech, Japonii i Niemczech

LONDYN, 14 kwietnia. (A. W.) W dniu wczorajszym ambasadorowie St. Zjednoczonych w Londynie, Paryżu, Rzymie, Tokio i Berlinie otrzymali odpisy korespondencji dyplomatycznej między Francją a Stanami Zjednoczonymi, w sprawie paktu przeciwojennego. Do odpisów korespondencji załączone były kopje projektu, na zasadach którego miałby się pakt oprzeć.

Projekt paktu przeciwojennego przewiduje, iż szereg państw, jak przedewszystkiem: St. Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Niemcy i Japonia zawrą układ, na mocy którego zobowiążą się do nieprowadzenia wojny między sobą.

Odpisy korespondencji dyplomatycznej między Francją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki doręczone zostaną ministerstwu spraw zagranicznych wymienionych wyżej państw dla zaopiniowania, oraz dla uzupełnienia projektu paktu przeciwojennego.

BERLIN, 14 kwietnia. (A. W.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Schurmann, wręczył dziś ministrowi Stressemannowi

wi odpis korespondencji dyplomatycznej między Francją a Stanami Zjednoczonymi, wraz z załączonym projektem paktu.

Niemcy zajmą się bezzwłocznie opracowaniem odnośnych uzupełnień projekt i udzielią odpowiedzi już w najbliższych dniach.

PARYŻ, 14 kwietnia. (A. W.) Prasa francuska, omawiając taktykę prezydenta Coolidge'a odnośnie zawarcia międzynarodowego paktu przeciwojennego zauważa, iż taktyka ta jest mocno jednostronna, a przytem narzucając punkt widzenia Stanów Zjednoczonych.

Wedle informacji prasy paryskiej, korespondencja w sprawie paktu trwała między St. Zjednoczonymi przez dłuższy czas, przytem oba państwa miały sposobność uzgodnić swoje poglądy na wspomnianą kwestję, tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych pozwolił sobie zbagatelizować poprawki i wnioski, zgłoszone przez rząd francuski.

Winę tej polityki przypisuje prasa francuska przedewszystkiem sekretarzowi stanu Kelloggowi.

Król Amanullah opóźni swój przyjazd do Polski

Z Warszawy donoszą, Jak się dowiadujemy, wedle ostatnich informacji telegraficznych, król Amanullah opóźni swój przyjazd do Warszawy i przybędzie dopiero 28 kwietnia.

Ostatecznie ustalono skład całej świty, która towarzyszyć będzie w podróży królowi Amanullahowi i królowej do Warszawy.

Skład ten będzie następujący: minister spraw zagranicznych — Mahmud Tarzi; szambelan dworu — Mohamed Hassan Han, pod sekretarz stanu M. S. Z. — Gubam Sadyk Han; prozes rady państwowej — szir Ahmed Han, poseł afgański w Angorze — Gu-

lam Zailani Han; poseł afgański w Rzymie — Ali Mahamed Han; gubernator Kabulu — Ali Mohamed Han; zastępca ministra wojny — generał Habibullah Han; generał Abdarahman Han; szef sztabu generalnego — Mohamed Omer Han; komendant pałacu — gen. Bubam Destagi; lekarz dworu dr. Ryfi Jamil Bey; pułkownik Abdul Havvab Han (brat królowej) naczelnik wydziału M. S. Z. — Gulcam Jahija Han; szef gabinetu ministra M. S. Z. — Mohamed Amil Han; wreszcie tłumacz.

Ogółem oficjalna świta składać się będzie z 16 osób.

Dementii

W związku z wczorajszą naszą depeszą z Medjolanu o wybuchu bomby w tamtejszych koszarach milicji faszystowskiej, dowiadujemy się, że wczoraj z samego rana konsulat włoski w Łodzi połączył się telefonicznie z poselstwem włoskiem w Warszawie, gdzie otrzymał informację urzędową, iż drugi wybuch bomby w Medjolanie nie miał miejsca.

Należy zaznaczyć, że potwierdzenie naszej depeszy o nowym wybuchu bomby otrzymaliśmy przez radio z Berlina, oraz, iż oficjalna Polska Agencja Telegraficzna nadawała ją również przez radio z Warszawy.

„PRACA“
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczajska 21. Tel. 67-15.

- Przyjmuje się zapisy na:
1. Krawiectwo;
 2. Szwactwo;
 3. Ręczne roboty;
 4. Ondulacje i Manicure;
 5. Modniarstwo—Kapelusze;
 6. Introligatorstwo zdobne.

Informacji udziela sekretariat od godz 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Do akt. № 1571-1928 r. i 153-28

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dn. 4 maja 1928 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nuchima Dziewieckiego i Szulima Warszawskiego

Do akt. № 2015-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 kwietnia 1928 r., od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Grosskopa i składających się mebli oszacowanych na sumę zł. 1.000.— Łódź, d. 15. IV. 28 r.

Komornik: Jan Rzymowski

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 tel. 63-22
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 wiecz.

Rokowania polsko-niemieckie potoczą się szybciej po wyborach w Niemczech

GDANSK, 14 kwietnia. (Pat.) — Wskazując na przewlekanie się rokowań handlowych polsko-niemieckich, tutejszy organ socjal-demokratyczny „Danziger Volksstimme”, oświadcza m. in.

Wziąwszy pod uwagę wydarzenia ostatnich dni w tej dziedzinie, należy się liczyć z tem, iż nie może być mowy o szybkim zakończeniu rokowań polsko-niemieckich. Jedną z przyczyn tego jest to, że po stronie Polski oczekują na rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego, przytem Polska spodziewa się, iż nowy rząd niemiecki przyniesie jej większe ustępstwa. W dalszym ciągu dziennik podkreśla, że jest rzeczą pewną, iż wybory niemieckie przyniosą znaczne przesunięcie się sił na lewo, ale równocześnie dziennik ten uważa za bardzo wątpliwe, aby nadzieje, przywiązywane przez Polskę do rezultatów wyborów niemieckich, spełniły się. W każ-

dym jednak razie, kończy „Danziger Volksstimme” nowy rząd niemiecki z pewnością oddziała korzystnie na przebieg rokowań z Polską.

WIEDEN, 14 kwietnia. (A. W.) Pobyt we Wiedniu przewodniczących delegacji do rokowań polsko-niemieckich, p. Tarnowskiego i dr. Hermesa przedłuża się. Obie strony debatują nad wynalezieniem wspólnej podstawy do dalszych rokowań.

Zazwyczaj dobrze poinformowana na „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, iż zapatrywania tamtejsze na możliwość dojścia do skutku rokowań polsko-niemieckich są bardziej, niż przedtem optymistyczne. Według pisma, nawet sprawa rozporządzenia dotyczącego ochrony granic, ogłoszonego w Warszawie, przestała być uważaną za coś w rodzaju rękawicy, rzucanej Berlinowi.

16-ta loteria państwowa 5-ta klasa -- 29-ty dzień

Zł. 5,000 na n-ry: 5284 24234	65709 73055 78808 94462 95919
Zł. 3,000 na nr. 40444.	99086 106842 110578 112008
Zł. 2,000 na n-ry 14355 32488	112495 128689.
54748 63570 69187 119936.	Zł. 500 na n-ry: 9506 23915
Zł. 1,000 na n-ry: 42894 69003	32238 40772 43027 47890 50231
74911 83925 90418 94444 109682	53260 54411 54948 62459 78357
122215 123617 123617 126636.	91085 98915 106284 111666 119336
Zł. 600 na n-ry: 11676 17051	123689.
22332 24802 45821 56338 57582	

Regulacja rzeki Warty przeprowadzona będzie na terenie województwa łódzkiego

Aktualna od czasu wylewu Warty i katastrofalnej powodzi w całym powiecie łaskim i sieradzkim sprawa regulacji rzeki Warty wkracza w bież. tygodniu na realne tory.

Z polecenia dyrekcji robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi zostanie w bież. tygodniu powołana do życia specjalna komisja pod przewodnictwem dyr. Stawickiego i inż. Mora, która dokona w najbliższych dniach dokład-

nej lustracji niebezpiecznych i groźnych wylewem okolic rzeki Warty, celem nakreślenia planu kolejności robót regulacyjnych, które zostają z funduszy ministerjalnych rozpoczęte w najbliższym czasie.

Plan regulacji opracowany z polecenia wojewody został przez ministerstwo robót publicznych zatwierdzony i przewiduje regulację rzeki od samego ujścia Prosnicy, na całej przestrzeni do miasteczka Uniejów w pow. kolskim. (d)

Wywłaszczenia posiadłości dla regulacji ulic dokonywać mogą samorzady miejskie

Wobec tego, że miasto nasze zostanie w przyszłości regulowane ściśle według planów opracowanych przez prof. Michalskiego, a zatwierdzonych częściowo przez czynniki ministerjalne, wytworzyć się mogą różne nieporozumienia pomiędzy magistratem, a właścicielami placów i posesji na tle wywłaszczenia tychże dla celów regulacji ulic.

W tym stanie rzeczy jest nader ważny wyrok, jaki najwyższy trybunał administracyjny wydał w przedwczorajszym zatargu pomiędzy łódzkim samorządem, a niejakim Abe Lewkowiczem, właścicielem posesji przy ul. Zeromskiego 30.

Wspomniany Lewkowicz wniósł 19 października 1923 roku do magistratu łódzkiego podanie o zatwierdzenie planu drewnianego budynku i szopy, które zostały już de facto wzniesione.

Prośba ta, została zarówno przez magistrat, jak i w dalszych instancjach (województwo i ministerstwo robót publicznych) zatwierdzona odmownie z powodu niezastosowania projektowanej o faktycznie już wybudowanej budowli do linii regulacyjnej ul. Zeromskiego, oraz z uwagi na to, że wznoszenie drewnianych budowli w strefie domów murowanych jest niedopuszczalne na zasadzie uchwały rady miejskiej.

Nadmienić należy, że według planów regulacyjnych zatwierdzonych przez ministerstwo szerokość ulicy Zeromskiego na odcinku przylegającym do posesji Lewkowicza wynieść ma 25 metrów. Za 3 lata przystąpi się do regulacji terenu, tak, że część posesji Lewkowicza przeznaczona na rozszerzenie ulicy będzie przez gminę odkupiona.

Lewkowicz przegrawszy sprawę

we wszystkich instancjach złożył skargę do N. T. A. który w tych dniach rozstrzygnął sprawę w sensie negatywnym, orzekając, iż gminom miejskim przysługuje prawo przymusowego wywłaszczenia prywatnej własności dla celów regulacji miasta.

Zarzut, że zakaz na podstawie którego zabronione zostało Lewkowiczowi wzniesienie budowli na jego własnej posesji stanowi naruszenie art. 99 konstytucji, ogranicza bowiem prawo właściciela, swobodnego korzystania z jego majątku—jest zdaniem N. T. A. bezpodstawny, bo konstytucja w odnośnym artykule podkreśla, że dla celów użyteczności publicznej wolno nawet przymusowo znieść własność prywatną.

Z tych to względów, jak nadmieniliśmy N. T. A. skargę odrzucił, przesądzając sprawę na korzyść samorządu. (g)

Krwawy dramat miłosny Na Chojnach znaleziono pokłutą nożem niewiastę

W dniu wczorajszym rozegrał się w Chojnach krwawy dramat mający podłoże miłosne.

O godz. 11 wieczorem ludzie przechodzący przez pole przy ul. Tuszyńskiej natknęli się na jakąś nieprzytomną kobietę leżącą w kałuży krwi. Głowa jej była straszliwie pokaleczona licznymi ciosami zadanymi ostrem narzędziem.

Niezłocznie powiadomiono policję oraz zawiadano pogotowie ratunkowe, które nieodyskujając na chwilę nawet przytomności ofiarę bestjańskiej rozprawy nożowej przewiozło w stanie nie rokującym za dnej nadziei do szpitala św. Józefa. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ustalenia tożsamości owej kobiety.

Jak się okazało jest to 27-letnia Bronisława Wolnicka zamieszkała u rodziców swych przy ul. Trębackiej 22. Wolnicka od półtora roku zaręczona była z 28-letnim Zygmuntem Chorzewskim zamieszkałym przy ul. Pryncypalnej 25. W dniu 8 maja ub. r. miał odbyć się ślub Wolnickiej z Chorzewskim lecz oto Wolnicka dowiedziała się, że narzeczony jej jest nałogowym pijakiem i niebezpiecznym

awanturnikiem, wobec czego postanowiła z nim zerwać. Decyzję swą zakomunikowała mu przez koleżankę. Chorzewski zapałał gniewem i w dniu wczorajszym zjawił się w mieszkaniu rodziców Wolnickiej gdzie wywołał gorszącą awanturę, wobec czego został wyrzucony za drzwi.

Bronisława Wolnicka postanowiła skorzystać z okazji i raz na zawsze sprawę z narzeczonym swym zakończyć. Wysłała przeto ślad za Chorzewskim i udała się z nim na przechadzkę w stronę ulicy Tuszyńskiej. Gdy znaleźli się

na polu, Chorzewski mocno podchmielony zaczął prosić Wolnicką o cofnięcie decyzji zerwania narzeczeństwa. Spotkał się jednak ze zdecydowaną odmową i wtedy to stała się rzecz straszna. Chwył Wolnicką za gardło, powalił na ziemię i wydobytym nożem zadał jej głęboki cios w pierś w okolicę serca, następnie w dzięk za cietrzewieniu zaczął zadawać jej uderzenia nożem w głowę i twarz. Po dokonaniu ohydnej zbrodni zbiegł w niewiadomym kierunku. Władze policyjne wdrożyły za nim energiczny pościg. (p)

AKADEMJA KU CZCI H. IBSENA.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. w sali rady miejskiej, ul. Pomorska 1b, odbędzie się uroczysta akademja ku czci Henryka Ibsena z okazji setnej rocznicy urodzin pisarza, urządzona staraniem akademickiego koła łódzian w Warszawie. Na program złożą się: recytacje artystów scen łódzkich, część koncertowa oraz prelekcja. Bilety w cenie 2 złotych, dla młodzieży 1 zł. do nabycia przy wejściu.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10

Dziś i dni następnych!

Dla dorosłych:
CHANG

Dla młodzieży:
Chaplin robi karierę i jako bokser

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

Lekarz-dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

SRODA, dnia 18 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór Tańca Wyzwolonego

Wykonawczynie programu:

IRENA PRUSICKA

Znana kierowniczka Szkoły Tańca Artystycznego.

PROGRAM:

- Część I.
Z cyklu „Festivamente”
- | | |
|--------------------------|------------|
| 1. Polonez | Mac Dowell |
| 2. Con stravagante | Skriabin |
| 3. Marsz | Prokofiew |
| 4. Groteska | Debussy |
| 5. Pieśń Wołgi (Burlacy) | |
| 6. Krakowiak | Moszkowski |
- Część II
Z cyklu „Zmrok”
- | | |
|----------------------|---------|
| 7. Nastroj wieczorny | Casella |
| 8. Sen | |
| 9. Widmo | |
- Część III.
10. Parodia taneczna (Polka wykonana w stylu Izadory Duncan, Dalcrose'a, Sent M'ahesy, Mary Wigman, Baletu klasycznego). Zostanie odtańczona bez przerwy. — Muzyka Drigo.
11. Menuet Debussy
12. Piosenka taneczna

Przy fortepianie: Halina Neumanówna

Czwartek, dnia 19 kwietnia o godz. 8.30 wieczorem

16-ty KONCERT MISTRZOWSKI

JUDYTA BOKOR

Wiolonczelista światowej sławy

Przy fortepianie: Dyr. TEODOR RYDER

PROGRAM:

- | | |
|--------------|-------------------------------------|
| BREVAL: | Sonata G-dur |
| BRAHMS: | Sonata E-moll |
| SAINT-SAENS: | Koncert wiolonczelowy A-moll op. 33 |
| BACH: | Adagio |
| SENAILLE: | Allegro spirytuoso |
| FAURE: | Melodja |
| PIATTI: | Tarantella |

Bilety na powyższe koncerty zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

Liljana Harvey i Harry Holm
ukazą się w najbliższych dniach w szampańskiej komedji p. t.
„Nietrudno zostać ojcem”
w Kinie Spółdzielni.

SALA FILHARMONJI. Tel. 15-84.
Dzisiaj, w Niedzielę, o godz. 12-jej
w południe
Drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci
z występem
Ninki Wilińskiej
oraz
Benedykta HERTZA
PROGRAM:
1. „PAN KOTEK BYŁ CHORY”
Baśń sceniczna w 1 akcie podług Jachowicza.
2. „CZERWONY KAPTUREK”
Komedyjka w 3-ach aktach w nowym opracowaniu Benedykta Hertzta i W. Tatariewiczówny.
3. „PSOTNY IGNAS”
Wesoła komedyjka dla dzieci w 1 akcie B. Hertzta i W. Tatariewiczówny.
Bilety od 1 zł do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.



KSIĄŻE
CZY
BŁAZEN

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych!

Najwybitniejsza nowość ekranów Europy. — Potężne arcydzieło w doskonałej przeróbce filmowej słynnej powieści **Maurycygo Dekorby** p. t.
„Książę czy Błazen”
przy współudziale genialnej pary
Iwan Petrowicz Marcela Albani
ulubieniec narodów czarujący to słońce ekranu, to Alfa i Omega urodą i grą. — ga smaku, to poezja wdzięków.
Reżyserował genialny rosjanin: **Aleksander Rozumny**
Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob., niedz. i święta o 1 pp.
Orkiestra pod dyr. p. **R. KANTORA.**

Wiadomości bieżące

W ROCZNICĘ ŚMIERCI PREZ. CYNARSKIEGO, która przypadała w dniu wczorajszym, odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne.

W katedrze obecni byli z ramienia magistratu ławnicy Kuk i Harasz, radę miejską reprezentowali prezes Holcgreber i wiceprezes Wolczyński, dyrektorzy Zalewski i Rundo oraz urzędnicy magistratu. (b)

ZA ZAMORDOWANIE Heljodora Czernika, sąd skazał Bolesława Furmankiewicza na 4 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw. (p)

PROF. RACIBORSKI został mianowany dyrektorem archiwum w Piotrkowie. (b)

CENTRALNE BIURO urzędu zasiłkowego czynne będzie od poniedziałku w nowym lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 212.

PRZEGLĄD KONI rozpoczyna się w Łodzi na placu Dąbrowskiego od poniedziałku.

BÓJKA POMIĘDZY LOKATORAMI wybuchła na podwórku po sesji nr. 40, przy ul. Kilińskiego. Janina Kowalska została obłana wrzawkami, oraz pobita. (p)

Niesmaczny kawał firmy „Siemens” w propagandowym filmie umieściła niemieckie napisy

Zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej rozpoczął akcję propagandową na rzecz wprowadzenia w Łodzi elektrycznej sygnalizacji przeciwpożarowej.

Z inicjatywy zarządu ŁSOO wczoraj w sobotę i dziś w niedzielę o godz. 6.30 wiecz. miał być wyświetlany film propagandowy, ilustrujący działalność sygnalizacji elektrycznej. Niestety z przyczyn od zarządu ŁSOO niezależnych wyświetlanie tego arcydzieła węgla filmu musiało być zaniechane.

Gdy wczoraj w kinie „Casino” rozpoczęto się wyświetlanie obrazu publiczność stwierdziła ze zdumieniem, iż obraz posiada napisy objaśniające w języku niemieckim. Rozległy się głosy oburzenia wobec czego seans został przerwany i film wycofany.

Jak się okazało, firma niemiecka „Siemens” uważa widoczność, że Łódź jest miastem niemieckim i z filmu przez nią zrealizowanego nie usunęła napisów niemieckich by zastąpić je polskimi.

Stało się to mimo wiedzy zarządu ŁSOO.

Po zmianie napisów na polskie film ponownie będzie wyświetlany. (p)

Przedłużenie linii tramwaj miejskich było tematem konferencji magistratu z dyr. Gerliczem

W styczniu z inicjatywy magistratu odbyła się konferencja przedstawieli magistratu z przedstawicielami towarzystwa kolei dojazdowych i towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej w sprawie zapewnienia mieszkańcom przedmieść taniej i dogodniej komunikacji tramwajowej, w wyniku której między innymi dyrektora towarzystwa kolei dojazdowych zobowiązała się przedstawić magistratowi konkretne wnioski, zmierzające do załatwienia omawianej sprawy.

W związku z powyższym w piątek, dnia 15 bm. odbyła się w magistracie konferencja z udziałem przedstawicieli towarzystwa kolei dojazdowych, w której z ramienia magistratu wzięli udział pp. wiceprezydent Rapalski i nacelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. J. Brzozowski, z ramienia zarządu kolei dojazd. pp.: dyr. Gerlicz i radca Łyszkowski. Na konferencji tej rozpatrywano propozycje zarządu kolei dojazdowych oraz kontrpropozycje magistratu.

Co do całego szeregu punktów poglądy zostały uzgodnione i jest nadzieja, że w najbliższym czasie osiągnięte będzie całkowite porozumienie w tej sprawie

Co nam da nowy magistrat?

Dochody i wydatki miasta Łodzi na 1928-29 r.

Na czwartkowym posiedzeniu radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej wiceprezydent dr. Wieliński przedstawił w imieniu magistratu pierwsze oficjalne exposé o gospodarczym planie zarządu miejskiego na rok 1928-29, ujętym cyfrowo, ułożonym w granicach obecnych możliwości finansowych Łodzi.

Przedstawiając komisji preliminarz budżetowy referent rozpatrzył go nie tylko, jako

program gospodarki miejskiej w przyszłym okresie budżetowym, ale także przy tej sposobności nakreślił

potrzeby ludności gminy.

Gospodarka miejska w takim mieście, jak Łódź wymaga szczególnej opieki władz miejskich.

Łódź systematycznie zaniedbywana za czasów niewoli wykazuje jeszcze dzisiaj stan gospodarczy godny pożałowania; brak nam najelementarniejszych urządzeń.

Władze samorządowe w ostatnich 10-ciu latach nie były w stanie usunąć tych niedomagań, bowiem miasto razem z całym krajem przechodziło wszystkie klęski polityczne i gospodarcze. Mimo jednakże ciężkiego położenia, referent wyraził przekonanie, że niema podstaw do pesymizmu.

Gospodarka samorządowa Łodzi wykazuje bowiem stały postęp i rozwój, a ten fakt, stwierdzony cyframi dotychczasowych budżetów pozwala myśleć o udoskonaleniu urządzeń istniejących, stworzeniu nowych, słowem, o wydobyciu naszego miasta z zaniedbania w jakim się znajduje, o zaspokojeniu panującego głodu mieszkaniowego, o podniesieniu kultury, oświaty, zdrowotności i higieny.

Referent w dalszej części swych wywodów podkreślił z naciskiem, że praca ta może być dziełem długiego szeregu lat, że wymaga przede wszystkim udoskonalenia aparatu administracyjnego, fachowości i naukowego traktowania miejskiej gospodarki, doświadczenia technicznego, a co najważniejsze pieniędzy.

Preliminarz budżetu na r. 1928-29 jest dopiero próbą wkroczenia na drogę planowej gospodarki i rozpoczęcia poważnej akcji inwestycyjnej.

Przedłożony komisji 18-miljonowy budżet inwestycyjny jest już pozycją poważną, stanowiącą 40,4 proc. ogólnego budżetu administracyjnego. Lecz mimo to, te 18 milionów na wydatki inwestycyjne stanowi tylko drobną sumę wobec wydatków, jakie Łódź musi ponieść.

Magistrat ustalając cyfrowo potrzeby Łodzi i, licząc się z jego możliwościami finansowymi, musiał zgóry stwierdzić, że najniezbędniejsze

zwyczajne wydatki wyczerpują wszystkie zwyczajne dochody, że więc samorząd nie będzie mógł z tego źródła korzystać na cele inwestycyjne. Z preliminarza na 1928-29 r. łatwo dojrzeć, że gospodarka miejska, która otrzymuje na jednego mieszkańca 38,1 zł. dochodu rocznie,

a wydać ma rocznie na głowę 76 zł. (licząc 580.000 mieszkańców) — musi sięgnąć do kredytów; że bez wielkiej pożyczki inwestycyjnej nie może sobie obowiązków nie

miasto nie może podnieść swych dochodów podatkowych.

W budżecie na r. 1928-29 magistrat pozostawił dochody zwyczajne w wysokości budżetu poprzedniego, podatków nie zwiększono, ani nie wprowadzono nowych.

Wobec tej okoliczności nie można wątpić, że dochody samorządu łódzkiego nie stoją w żadnym stosunku do jego potrzeb finansowych.

Dochody podatkowe przewidziane w budżecie w sumie 22.108.502 zł. składają się z podatków samoistnych w kwocie 5.750.102 zł.,

co stanowi 21,3 proc. dochodu zwyczajnego;

z dodatków do państwowych podatków —

w sumie 12.400.000 zł. (46 procent dochodu),

zwyczajnych i z udziału w państw. podatkach

3.500.000 zł. (13 proc. zwyczaj. dochodu)

Z tych cyfr widać jasno, że ciężary podatkowe w Łodzi są naogół duże, i, że

najmniejszy jest ciężar podatków miejskich.

Miasto bowiem z woli obowiązujących ustaw nie posiada inicjatywy podatkowej, i musi się ograniczyć do dochodów, które mu prawo pozwala pobierać. Jasnym jest, że w tych warunkach miasto sięgnąć musi do pożyczek długoterminowych, tembardziej, że wydatki obciążają mieszkańca Łodzi tylko na 38,1 zł., podczas, gdy w Krakowie wynoszą one 86 zł., w Poznaniu — 64, we Lwowie — 58, w Berlinie — 123 zł., we Wiedniu — 168 zł., a w Kopenhadze

250 złotych w zlocie.

Przechodząc do kosztów administracji

wiceprezydent Wieliński wskazał, że koszty te w Łodzi wynoszą 10,5 proc. ogólnego budżetu administracyjnego. Te same koszty wynoszą we Lwowie 24,6 procent, Krakowie — 29 proc., Poznaniu — 14 proc., Wilnie — 21,5 proc. ogólnego dochodu. Gdyby od kosztów administracji w Łodzi (10,5 proc.) odliczyć wydatki na świadczenie, to ściśle administracyjne wydatki nie wyniosą więcej niż 7 i pół proc. ogólnego dochodu.

Układając plan gospodarczy, t. j. budżet Łodzi na r. 1928-29, i licząc się z faktem niemożności podniesienia obecnych dochodów z tytułu podatków,

magistrat podniósł wydatki zwyczajne Łodzi

na obecny rok budżetowy w stosunku do budżetu na r. 1927-1928 tylko o 18,7 proc. Jest to pozornte kwota niewielka, ale jeśli się zważy, że budżet zasadniczy na rok 1927-28 ustalił wydatki na 18 milj. złotych, to zwykła 8 milionów, które obecny preliminarz przyznaje wydziałom na ich zwyczajne wydatki — jest wydatkiem bardzo poważnym, choć jest on jeszcze mocno niewspółmierny z normalnymi potrzebami.

Tych 8 milionów dodatkowych wydatków zwyczajnych nowy budżet rozdziela następująco:

Wydziałowi finansowemu przyznano o 294.910 zł. więcej niż w roku poprzednim na zaległe oprocentowanie pożyczki obligacyjnej. Zwykła ta w stosunku do zeszłorocznego budżetu wydziału wynosi 12,4 proc.

Zmiana tramwajowego rozkładu jazdy Od dziś cena biletów została podwyższona

Jak już donosiliśmy, w dniu 15 b. m., t. j. dzisiaj wchodzi w życie nowe ceny biletów tramwajowych.

Od godziny 4-ej rano do 9-ej rano bilet tramwajowy kosztować będzie 15 groszy.

Od 9-ej rano do 11 wieczorem 25 groszy i od godziny 11 wieczorem do 4-ej rano 30 gr., przyczem w taryfie dziennej (25 groszy) uwzględniane będzie prawo przesiadania się, czyli tak zw. korespondencja.

Bilety miesięczne ważne będą nie od godziny 6 i pół rano do 10 i pół wieczorem, jak dotychczas, lecz od godziny 4-ej rano do 11-ej wieczorem.

Od dnia dzisiejszego w godzinach od 10 m. 30 wieczorem do

6-ej m. 30 rano tak zw. tramwaje nocne kursować będą co 10 minut od placu Bałuckiego do placu Reymonta. Będą to tramwaje linii nr. A. Od godziny 4-ej rano tramwaje linii A będą biegnęły od placu Bałuckiego do Chojen.

Od godziny 4-ej rano kursować będą co pół godziny tramwaje linii B z rynku Bałuckiego do ulicy Konstytucyjnej na Widzewie.

Pomiędzy dworcami Łódź-Fabryczna a Łódź-Kaliska kursować będą przez całą noc tramwaje linii K, t. zw. kolejowe, których rozkład jazdy będzie ściśle dostosowany do godzin przybycia i odejścia pociągów.

O godzinie 6 m. 30 rano rozpoczynać się będzie normalny ruch tramwaj dziennych. (p)

Każdy Kij ma dwa końce Znamienna Konferencja w magistracie

W dniu wczorajszym delegacja robotników, należących do związku „Praca” z posłem Waszkiewiczem na czele, konferowała z wicepremierem Rapalskim w sprawie przyjmowania bezrobotnych do robót sezonowych. Delegacja prosiła aby magistrat nie stosował w obecnym sezonie proporcjonalnego przydziału robotników przez związki, gdyż, jak dowodził poseł Waszkiewicz, członkowie polskiego związku są pokrzywdzeni. W odpowiedzi wiceprezydent Rapalski odczytał delegacji uchwałę poprzedniego magistratu

z dnia 16 kwietnia 1926, w myśl której przyjmowanie robotników odbywać się miało według nast. procentowego stosunku: ze związków polskich 40 proc., z chrześcijańskich 40 proc. i klasowych 20 procent.

Magistrat obecny stosuje się do tej uchwały a jedynie zaszła potrzeba zmiany proporcji według rzeczywistego stanu liczebnego związków i jedynie nie uwzględnia się robotników niesezonowych, których poprzedni magistrat przyjął w roku ubiegłym. (b)

Wydziałowi oświaty i kultury przyznano nowych 952.120 zł., co w stosunku 1927-28 rok daje zwykłą 19,5 proc. z przeznaczeniem na szkolnictwo powszechne 400.000 złotych (dodatek ekonomiczny, komorne, opał etc.), na szkolnictwo wieczorowe 40.200 zł., na bibliotekę i świetlice 78.800 złotych, na szkolnictwo zawodowe 110.000 zł. i na subwencje podwyższono kredyt o 200.000 zł.

Kredyt wydziału opieki społecznej

podniesiono w stosunku do zeszłorocznego budżetu o 1.028.228 zł., co stanowi 34 proc. zwiększenia. Na opiekę nad matką i dzieckiem zwiększono tedy wydatki o zł. 166.880, opiekę nad dziećmi — o 103.752 zł., nad starcami i kalekami — 238.840 zł., na walkę z włóczęgostwem o 105.095 zł., na kuchnie ludowe i dokarmianie o 317.119 zł., na koszty kuracyjne dla ubogich o 52.000 zł., na doradne zapomogi i pomoc społeczną o zł. 34.500.

Na wydział budownictwa zwiększono wydatki w porównaniu z zeszłorocznymi o 650.663 złota, którą to sumę przeznaczono na poprawę bruków miejskich. Podwyżka ta stanowi wzrost kredytu zeszłorocznego o 55,4 proc.

Wydziałowi zdrowotności publicznej przyznano kredyt większy o 936.198 złotych (22,4 pr.), przyczem przeznaczono je: na koszty kuracyjne w szpitalach 718 tys. 600 zł., na ambulatoria zł. 31.100, na subwencje zł. 78.000.

Również zwiększono kredyty wydziału gospodarczego o 30 proc. w stosunku do budżetu z roku 1927-28, co stanowi 276 tys. 888 zł. Na plantacje powiększono kredyty o 14,9 proc.

W nowych zamierzeniach sumy przeznaczone na inwestycje

mają pokryć koszty budowy szóstej i siódmej ochrony, przedszkola i świetlicy. Pozatem budżet inwestycyjny obejmuje koszty budowy i konserwacji szkół, budowy drugiej i trzeciej poradni przeciwgruźliczej, budowy domów robotniczych, zakładu położniczego, drugiego zakładu kąpielowego urzędów sportowych i kanalizacji.

Ogólna suma wykazana w preliminarzu budżetowym za r. 1928-1929 na te inwestycje wynosi 17.821.107 zł., wobec zł. 6.661.489 gr. 67 zasadniczego budżetu na r. 1927-28.

Wobec tego, że magistrat przeznaczył wszystkie zwyczajne dochody na zwyczajne wydatki, koszt programu prac inwestycyjnych pokryte będą dochodem z pożyczek inwestycyjnych.

Jak wiadomo, magistrat jest w trakcie realnych rozmów z finansistami zagranicznymi o długoterminową pożyczkę inwestycyjną dla m. Łodzi, a od wyniku tych rozmów zależeć będzie tempo w jakim budżet inwestycyjny na r. 1928-29 będzie wprowadzony w życie i kiedy zostanie zrealizowany.

Ogólna suma budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego na rok 1928-1929 wyraża się cyfrą 56.899.477 zł., wobec 45.011.891 zł. budżetu z 1927-28 r. łącznie z budżetem dodatkowym, wynoszącym tak wiadomo 12 milionów złotych.

W obecnym stanie prawnym Gel.

Eksport włókienniczy Łodzi znajduje się w sytuacji niepomyślnej Konkurencja niemiecko-czeska na rynkach bałtyckich

Uzupełnieniem analizy deficytowego bilansu kończącego się sezonem są refleksje na temat eksportu włókienniczego Łodzi. Eksport ten w marcu i w pierwszych 10 dniach b. m. zmalał. Nic dziwnego. Główny rynek odbiorczy Łodzi — Rumunja — przeżywa głęboki kryzys, którego przyczyną i źródłem scharakteryzować można krótko: niewyjaśniona, niepewna sytuacja polityczna, zastój w produkcji, masowe protesty wekslowe. Ostatnio więc Rumunja nie kupowała w Łodzi nic. Gorzej świadczy o sytuacji fakt, iż hurtownicy rumuńscy, którzy zakupili w roku ub. większe partie manufaktury — za towar ten nie płacą. Klasycznym przykładem tego jest upadek firmy „Postavul”, o czym przed kilku dniami obszernie poinformowaliśmy naszych czytelników na łamach „Głosu Polskiego”.

Stosunki gospodarcze z Litwą, które przez pewien czas znajdowały się w stadium ożywienia (za kupy kupców kowieńskich w Łodzi w niektórych miesiącach dochodziły do dwóch milionów złotych), obecnie ujawniają znowu represję. Zakupy litwinów oczekiwane są dopiero w czerwcu, a do tego czasu będą równały się zeru. Stan posiadania w dziedzinie eksportu utrzymuje przemysł włókienniczy na rynkach państw nadbałtyckich. Zaznaczyć jednak należy, że od pewnego czasu włókiennictwo łódzkie odczuwa silną konkurencję zagranicą. Z pośród konkurentów pierwsze miejsce zajmują Niemcy, któ-

rzy zachowali częściowo stosunki przedwojenne, przede wszystkim jednak wykazują wielką umiejętność przystosowania się do miejscowych warunków. Największą ich przewagą jest możność udzielania kredytów długoterminowych.

Eksporterzy czechosłowaccy posiadają w stolicach nadbałtyckich oddziały praskiej centro-komisji handlowej, przy których istnieją wystawy próbek wszystkich wchodzących w grę towarów eksportowych. Oprócz próbek na wystawach tych znajdują się rysunki, fotografie, książki, czasopisma, gazety i t. p., słowem wszystko, co może się przyczynić do propagandy eksportu. Czesi również udzielają długoterminowych kredytów.

Dla zapewnienia powodzenia eksportowi polskiemu niezbędnym jest zastosowanie również doskonałych metod handlowych, jak stosowane przez Niemców i Czechów. Należy więc pomnożyć

w miejscowych organach prasowych ilość artykułów i odczytów o przemyśle włókienniczym, oraz ogłoszeń polskich fabryk i firm. Pożądanym jest udział produkcji łódzkiej w wystawach, targach i t. p. Pożądanym byłoby również stworzenie i demonstrowanie filmu ilustrującego siłę gospodarczą Polski, którą to metodę propagandy zastosowali ostatnio z korzyścią czesi. Zorganizowanie odczytów i prelekcji byłoby również bardzo wskazane.

Większą aktywność eksportową można by rozwinąć również i na rynkach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, które towary łódzkie znają doskonale z okresu przedwojennego.

Eksport włókienniczy ma przed sobą poważne możliwości rozwojowe, pomimo przeszkód i utrudnień, jakie w dążeniach swych napotyka, pomimo stanu represji, w jakiej się obecnie znajduje.

A. R.

Tegoroczne Targi Lipskie w optymistycznym oświetleniu urzędowym

Według nadesłanych nam oficjalnych komunikatów biura prasowego Targów Lipskich — tegoroczne Targi Wiosenne wypadły nadspodziewanie imponująco. Było to największe i najbardziej udane wystąpienie gospodarcze od czasu ustabilizowania marki.

Ogólna liczba zwiedzających doszła do 175 tysięcy, z czego około 30,000 cudziemców.

Liczba wystawców wynosiła 10 tysięcy, z czego 10 proc. — zagranicznych.

Na cele targowe zużyto 500 tysięcy metrów kwadratowych zabudowanej powierzchni.

Rezultaty gospodarcze Targów Lipskich odzwierciedlają się w raportach i sprawozdaniach poszczególnych organizacji przemysłowych i kupieckich oraz w opiniach wybitnych kierowników życia gospodarczego.

Obroty wewnętrzne Targów rzucają ciekawe światło na obecną sytuację gospodarczą Niemiec, wskazując na postępującą odbudowę gospodarki oraz na olbrzymie

możliwości dalszego rozwoju.

Tranzakcje eksportowe wyrażają się obrotami bardzo poważnymi, co wywrze dodatni swój wpływ na sytuację najbliższych miesięcy.

Również i wystawcy zagraniczni są z wyników Targów zadowoleni.

Tyle oficjalny komunikat, nadesłany nam przez Targi Lipskie. Rzeczywistość jednak, pomimo optymistycznych cyfr przedstawia się nieco inaczej.

Ogólne obroty i transakcje zawarty się w liczbach, poniżej spodziewanych.

Tranzakcje eksportowe zrealizowane zostały na szerszą skalę w kilku tylko działach produkcji.

Urządzona z wielkim rozmachem i nakładem — pracy przez związek przemysłu samochodowego wystawa automobilowa — nie miała tego efektu, o jakim myśleli inicjatorzy, wysuwając hasło propagandy niemieckich wyrobów.

Walkę o wpływy w Grecji podjęła Francja i Anglia.

W tych dniach podpisany został w Atenach akt utworzenia banku p. t. „British-French Discount Bank” przy współudziale francuskich i angielskich grup finansowych z jednej strony i kapitalistów greckich ze strony drugiej.

Kapitał zakładowy nowego banku wynosić ma 250,000 funtów szterlingów. Bank ten będzie miał za cel zacieśnienie stosunków handlowych między Francją, Anglią i Grecją.

Rada zarządzająca nie została dotychczas mianowana. Założycielami nowej instytucji bankowej są wybitni przedstawiciele francuskiego i angielskiego świata bankowego.

Kooperatywy i wspólnoty węgierskie nie przestaną otrzymywać kredytów państwowych

W ostatnich tygodniach zwrócił się cały szereg kooperatyw z prośbą do ministra handlu o udzielenie różnych ulg celem ułatwienia eksportu towarów węgierskich.

Minister polecił prośby te poddać szczegółowym badaniom, doszedł jednak na podstawie badań do przekonania, że chodzi tu wyłącznie o instytucje nie bardzo zdolne do życia i dla tego prośbę odrzucił.

Minister handlu postanowił wogóle poddać działalność kooperatyw na Węgrzech rewizji i przerwać wszelkie ich stosunki ze skarbnicą państwa.

Łódź, Pińsk i Lida

Jednym z dodatknych czynników w całokształcie poczyną gospodarczych rządów pomajowych — jest jego polityka inwestycyjna.

Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że za dużo dotąd w budżecie państwa pochłaniała administracja, a za mało — inwestycje.

A przecież tylko szeroko zakreślona akcja inwestycyjna doprowadzić może do odbudowy kraju, do ożywienia tętna gospodarczego i do całkowitej likwidacji bezrobocia.

Dziedzina odbudowy kraju jest dziedziną, w której po szalonych zniszczeniach wojny nie prędko jeszcze braki zostaną usunięte.

Tutaj właśnie otwierają się dla działalności kierowników rządowych resortów gospodarczych olbrzymie horyzonty. Po osiągnięciu równowagi budżetowej rząd przedłożył sejmowi ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Z kredytów 88,160,000 zł. przypadła Łodzi skromna suma: 2 mil. zł., na budowę sądu okręgowego w Łodzi 3,250,000 — oto wszystko.

I znowu ujawnia się tu stosunek rządu do traktowanego po macoszemu drugiego miasta Polski: ani jeden gmach szkolny, czy instytucji użyteczności publicznej nie zostanie wniesiony w Łodzi za pieniądze państwa. Drogi i mo-

sty, domy urzędnicze, jezdnie, budowlę dróg wodnych w tem uprzemysłowionem województwie, regulacja rzek, meljoracje, wszystko to zwała się na barki samorządów województwa łódzkiego.

Polityka inwestycyjna państwa musi być oparta na podstawach zdrowej kalkulacji i ścisłego obliczenia. Poszczególne poglądy w tej dziedzinie muszą być wynikiem potrzeb palących rozmaitych części i ośrodków Polski. Nie można chyba wątpić, że Łódź zaniedbana przez tyle lat należeć będzie do tych ośrodków, których potrzeby i postulaty uznane będą za pilne.

Ustawa inwestycyjna mówi, nie śtety, zupełnie coś innego.

Ważniejsza jest tedy budowa gmachów reprezentacyjnych w małych miastach i miasteczka, nie zaś w wielkiej metropolii krosien i wrzecion, półmilionowym mieście, o które stale ocierają się cudzoziemcy, ludzie kulturalnego Zachodu.

Widocznie Łódź dostąpić może jednego tylko zaszczytu: by stać na pierwszym miejscu w szeregu płatników podatkowych.

O ile zaś chodzi o świadczenia państwa dla tego miasta — wówczas stoi ono daleko w tyle za Pińskiem — Lidą, czy Dąbrową Górniczą.

A. R.

Jak budują na zachodzie (Wrażenia prezydenta m. Warszawy Słomińskiego z podróży)

Prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński, użył części swego urlopu wypoczynkowego na zapoznanie się z budownictwem mieszkaniowym w Hiszpanji, Francji i Niemczech.

Najbardziej — oświadczył nam p. prezydent Słomiński — rozwija się budownictwo w Hiszpanji. W Madrycie wyrastają, jakby z pod ziemi, całe nowe dzielnice mieszkaniowe, wznoszone przez prywatne spółki budowlane, które na zakupionych przez siebie od miasta gruntach nie tylko budują domy mieszkalne, lecz również przeprowadzają wszystkie niezbędne inwestycje miejskie. Wykończone domy, lub też pojedyncze mieszkania — sprzedawane są następnie na raty poszczególnym właścicielom nabywcom.

Pan prezydent uznaje całą racjonalność tak przyjętego budownictwa i wyraża żal, że u nas te

rzeczy nie są jeszcze możliwe.

W Hiszpanji zarówno, jak we Francji północnej i południowej buduje się wyłącznie z żelazobetonu i cegły. Materiały zastępcze zamiast cegły nie są jeszcze w tych krajach stosowane. Próby nad nimi robią dopiero Niemcy, ale tylko w zastosowaniu do małych domów mieszkalnych.

Jako materiały zastępcze używane są: wełna drzewna, nasyczona pewnymi substancjami chemicznymi, mieszaniny węgla i koks, trocin i korka, prasowana trzcina i wiele innych patentowanych środków bliżej nikomu nieznanym.

— Czy pan prezydent zamierza i u nas robić próby z materiałami zastępczymi?

— Tak, chcę wypróbować niektóre z nich, ale również wyłącznie przy budowie małych domów mieszkalnych.

Twórca asfaltów w Konstantynopolu przybywa do Polski

Za dwa tygodnie przyjeżdża do Warszawy 4 inżynierów angielskich, specjalistów bruków asfaltowych. Na czele komisji stoi inż. Tuffin, który wyasfaltował już bardzo wiele miast w Europie, a którego największym dziełem jest wyasfaltowanie Konstantynopola.

Komisja przyjeżdża na koszt angielskich fabryk surowców asfaltowych, dostarczających towar do Warszawy.

Dr. med.

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Fabrykanci surowca twierdzą, iż układanie asfaltu przez niefachowców powoduje zbyt szybkie uszkodzenia jezdni, przyczem winę przypisuje się materiałowi.

Inżynierowie angielscy mają uratować angielskim fabrykantom rynki zbytu w Polsce

Żydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT“
Zachodnia 43
kier. M. BRUDERSON.
DZIS TEATR NIECZYNNY.
Jutro Jutro

Kto zna XII?
Początek o g. 9.15.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8.89 i pół	
CEKEL	
Holandja 359.50	
Londyn 43.539, 43.535	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 35.11 i pół	
Praga 26.41 i pół	
Szwajcaria 171.84	
Wiedeń 125.41	
Włochy 47.07 i pół	
Sztokholm 239.50	

AKCJE	
Bank Dyskontowy 129.—	
Bank Polski 151.—, 151.75	
Bank Zachodni 37.50, 38.—	
Bank Handlowy 123.—	
Bank Przem. Lwów 107.—	
Firley 57.—, 57.25	
Węgiel 93.50	
Lipow 45.—, 45.50, 45.25	
Ostrowieckie 106.—, 107.50	
Rudzki 55.—	
Ursus 11.—	
Haberbusch 181.—	
Spieß 162.50	
Cukier 76.50	
Nobel 39.75, 40.75, 40.50	
Modrzejów 47.75, 48.50	
Pocisk 12.50, 12.—	
Starachowice 65.—, 65.50	
Zawiercie 31.25, 31.50	

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 80.25, 81.75	
Kolejowa 103.—, 104.—	
5 proc. koswersyjna 67.—	
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—	
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.50	
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.50, 79.—	
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61.—, 61.25, 61.15	
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 71.13, 71.50	

otowania 70/100:

W dniu 14 kwietnia 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45.52
Zurich	58.20
Berlin wpl.	46.60—47.—
na Warszawę	46.775—46.75
na Poznań	46.725—46.925
Gdańsk wpl.	57.58—57.55
na Warszawę	57.37—57.52
Wiedeń czek	79.52—79.80
Praga	378.525

Urzędowa giełda gdańska.
GDANSK, 14 kwietnia 1928 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gieldach gdańskich 100 złotych polsk. 57.58—57.55
Warszawa 57.37—57.52
Londyn 45.02

Najstarsza impreza sportowa świata 99 lat walki wioślarskiej Oxford-Cambridge

Doroczny międzyuniwersytecki wyścig ósemek wioślarskich Oxford - Cambridge niedługo już będzie obchodził swój stułetni jubileusz. W roku bowiem przyszedł minie wiek cały od czasu gdy na wodach Tamizy między Putney a Mortlake po raz pierwszy ukazały się dwie osady białe i ciemno - niebieska, by rozpocząć ów nieprzerwany łańcuch walk, który dzisiaj emocjonuje cały świat sportowy.

W tej niezwykle starej, najstarszej w dziejach sportu nowoczesnego tradycji należy szukać wytłomaczenia ogromnej popularności, jaką cieszą się owe regaty. Z punktu widzenia czysto sportowego nie mają one tak wielkiego znaczenia, przewyższając je znacznie regaty w Henley, mistrzostwa Ameryki, a może nawet i mistrzostwa innych państw.

Regaty te są jednak dla sportu pierwszym może historycznym śladem zorganizowanej rywalizacji sportowej, są przedsmakiem tego, co czeka inne tradycyjne spotkania sportowe przeróżnych państw, są wreszcie pomnikiem żywotności i konieczności sportu, tych cech, które potrafiły poprzez wiek cały przeprowadzić niemal bez przerwy ów, zdawałoby się, bezcelowy pojedynek 16 studentów angielskich i uczynić z niego wydarzenie dla całego świata.

Gdybyśmy dziś policzyli słowa, które taśma telegraficzna przekazuje na cały świat, podając wyniki wyścigu Oxford - Cambridge, znaleźlibyśmy w tej cyfrze najpiękniejszy może pomnik popularności i konieczności sportu.

Wśród wielotysięcznej publiczności, zgromadzonej nad brzegami Tamizy w sobotę przed Palmową niedzielą, znajdujemy setki tych, którzy jako najcenniejszą pamiątkę życia mają wspomnienie swego udziału w tym wyścigu. Znajdujemy ich na trybunie honorowej i w szarym tłumie: ministrowie, posłowie, uczeni, profesorowie — oto co wyrosło z wielu wioślarzy tych właśnie regat. Związano w czasie treningów wiele dożgonnych przyjaźni, nabrano zaufania we własne siły, wyszkolono wiele charakterów.

Oxford - Cambridge nie są wyścigiem najsilniejszych osad Anglii, są jednak najcięższym z wioślarskich wyścigów świata. Zamiast normalnego dystansu — 2,000 mtr. — muszą studenci angielscy przebyć aż 6,840 mtr. Mimo to tempo waha się od 30 — 34 uderzeń, niewiele więc ustępuje tempu wielkich regat. Wyścig studentów stawia ogromne wymagania wioślarzom, zwłaszcza, że termin tego biegu jest bardzo wczesny, gdy na kontynencie, a nawet w Anglii o zawodach wioślarskich jeszcze się nie mówi.

Przygotowania do tak trudnego wyścigu zaczynają się już w grudniu, co łagodny klimat Anglii umożliwia. Osady trenują na rzeczkach, nad którymi położone są ich uczelnie: Oxford na Isis, Cambridge na Cam. Rzeczki te są tak wąskie, że uniemożliwiają eliminację w drodze regat normalnych, stosuje się więc wyścig z „doganianiem”. Obserwacje trenerów - amatorów, którzy rekrutują się przeważnie z dawniejszych zawodników, wylaniają z szarej masy zawodników dwie „ósemki”

Tych szesnastu wioślarzy podaje się specjalnej obserwacji trzech instruktorów: pierwszy pracuje nad „ósemką” jeszcze na wodach domowych, drugi przejmuje osadę trenującą w Henley lub Richmand, trzeci wreszcie wykańcza formę wioślarzy w ciągu ostatnich dwu tygodni na wodach Tamizy.

W ten sposób wyeliminowana i wyszkolona osada daje gwarancję swej wartości i rzadko kiedy zawodzi. To też walka toczy się najczęściej na całym dystansie na śmierć i życie i niemal zawsze przechodzi do historii.

W roku bieżącym wyścig doroczny sprawił zawód: po raz pierwszy od lat 30 osada wygrała bezkonkurencyjnie o 10 długości, nie będąc w swym zwycięstwie ani chwilę zagrożona i przerastając swego przeciwnika o całą klasę. Cambridge już w parę minut po starcie miał przewagę o jedną długość, odparł zwycięsko atak Oxfordu i na pierwszej mili angielskiej wysunął się na trzy długości, które

wkrótce wzrosło do pięciu.

Wówczas to Oxford, widząc beznadziejność swej sytuacji, załamał się psychicznie, zrezygnował z walki i stracił tempo. Cambridge zwyciężył o 10 długości bez wysiłku, kończąc świeżo w tempie 28 uderzeń na minutę w czasie nieszczególnym 20:25, podczas gdy rekord ustanowiony przez Oxford w 1911 roku wynosił 18:29.

Zwycięstwem tem Cambridge odniósł 39 tryumf. Oxford ma jednak ciągle jeszcze 60 zwycięstw, a jedno spotkanie (1877 r.) dało wynik nierozstrzygnięty. Od 1914 roku Cambridge przegrał tylko jeden raz, a mianowicie w 1923 roku.

Ciekawe jest to, iż w ostatnich pięciu latach na podstawie wiadomości z treningów Oxford był stale faworytem, wygrywał jednak Cambridge. Świadczy to o ogromnym wyrównaniu klasy obu osad i o tem, że wyniku nie można przesądzać, a tylko zgadywać.

Turyści -- Warta

Dzisiejszy występ „Warty” poznańskiej wzbudził w naszym mieście kolosalne zainteresowanie i oczekiwany jest z wielką niecierpliwością. Tłomaczyć to należy tą niezwykle reklamą i wzięciem, jakie nasi dzisiejsi goście wyrobili sobie wspaniałymi zwycięstwami, odniesionymi ostatnio z czołowymi drużynami Berlina (Tennis Borussia 5:2, Fortuna 1:0, Schöneberger Kickers 2:2, 7:5), oraz niezwykle wysokim poziomem gry, jaki cechuje ich dzisiaj.

Rozmach, ambicja, krótka przyziemna kombinacja, wyszkolenie techniczne i niebywała dyspozycja strzałowa całej linii napadu — oto pierwszorzędne walory, jakimi dziś rozporządzają goście poznańscy. Sądząc z głosów prasy niemieckiej oczekuje nas dziś prawdziwy koncert gry w piłkę nożną.

„Warta” przybywa w swym najsilniejszym składzie:

Fontowicz — Fliger, Śmiglak — Przykucki, Spojda, Wojciechowski — Rochowicz, Przybysz, Szerike II, Staliński, Radojewski.

Jest to skład jednolity, bez słabych punktów, wypróbowany ostatnio w ciężkich bojach, a nade wszystko doskonale zgrany.

Z takim to przeciwnikiem muszą dziś zmierzyć swe siły fioletowi. Ciężka ich czeka praca „Turyści” zdobyć się muszą na heroiczny wysiłek, by ze spotkaniem z takim przeciwnikiem wyjść z honorem. Tyłowe linie fioletowych są pewne i można, zdaje się i dziś na nich polegać, że zadanie swe spełnią należycie. Atak zaś musi wreszcie zdobyć się na pewną planową i zgodną akcję i większą celność strzałów. Napastnicy fioletowych winni wreszcie zrozumieć, że w spotkaniu z takim przeciwnikiem osobiste urazy i akcja solowa nie przyniesie nic poza kompromitacją. W ręku ataku fioletowych spoczywa los dzisiejszego spotkania.

Zawody powyższe prowadzić będzie p. Rutkowski z Krakowa. Przed zawodami o godz. 2 po południu rozegrany zostanie przedmecz K. S. „Bieg” — „Samson” o mistrzostwo klasy B.

Kronika

F. C. Nürnberg na Śląsku

W czasie świąt Wielkanocnych gościła na Śląsku drużyna F. C. Nürnberg podejmowana przez 09 Beuthen. Mistrz Niemiec w spotkaniu z niemiecką drużyną, która na Śląsku polskim doznaje stale porażek, zawiódł zupełnie. Gdyby nie początkowa trema Beuthen przed dziewięcioma reprezentacyjnymi graczami Niemiec, którzy grali w szeregach Nürnbergu, wyjechałby mistrz pokonany. Gra była równorzędna, a nawet z lekką przewagą gospodarzy.

Polscy robotnicy - piłkarze w Belgji.

Piłkarska reprezentacja robotnicza Polski wyjeżdża w sierpniu do Belgji, gdzie weźmie udział w wielkim święcie sportu robotniczego zorganizowanym przez miejscowy związek robotniczych klubów sportowych. W święcie tym wezmą udział: Lotwa, Czechy, Niemcy, Austria, Francja, Holandia.

Skład polskiej drużyny reprezentacyjnej oparty będzie na warszawskiej „Skrze”, łódzkiej R. T. S. „Widzewie” i krakowskiej „Legji”.

Orginalna ankieta.

Polskie Kolegium Sędziów przeprowadziło oryginalną ankietę. Rezerwało ono do klubów ligowych listę sędziów zakwalifikowanych do prowadzenia zawodów o mistrzostwo Polski, z prośbą o wypowiedzenie się na których najchętniej kluby reflektują. Wynik tej ankiety był następujący:

Kapt. J. Baran (Poznań) — 13 głosów, Z. Hanke (Łódź) — 12, dr. J. Lustgarten i Rutkowski (Kraków) — 12, Grabowski (W-wa) Bira (Łódź) — 11, p. A. Raettig (Łódź) — 10, p. Brzeziński (Poznań) Mallow (W-wa), Przeworski (W-wa) Rosenfeld (Bielsko) — 8, p. B. Dancygier (W-wa), Niedzwierski (Lwów) — 7 gł.

Poniżej 5 głosów otrzymali inż. Dudryk — Lwów, Nawrocki — Poznań, Jedliński — Kraków, Baranowski — Poznań, Arcożyński — Kraków.

Przez kontynent Ameryki

Już tylko 96 zawodników z 250, którzy wystartowali w Los Angeles bierze udział w wielkim biegu przez kontynent Ameryki, choć przebyło dopiero jedną trzecią część drogi t. j. około 1000 mil angielskich. Po 25 etapie wygranym przez włoska Gavazzi, prowadzi finlandczyk Souminen przed amerykańczakiem Pavne i Gavazzim.

Argentyńscy w Europie

Reprezentacja olimpijska Argentyny uważana przez wielu za kandydata do triumfu piłkarskiego w Amsterdamie, gdyż w ostatnich latach była zdecydowanie lepsza od mistrza olimpiady paryskiej — Urugwaju, przybyła już do Europy w składzie 22 graczy, w razie zwycięstwa w Amsterdamie, argentyńscy powrócą do ojczyzny natychmiast, a dzień ich przybycia zostanie uznany za święto narodowe.

Ekspedycja argentyńska, w skład z której wchodzi w znacznej części urlopowani na przeciąg igrzysk urzędnicy państwowi, jest finansowana przez „Club Gymnasia y Eshrima”, który dochody swe czerpie z niepodjętych wygranych w loterii państwowej. Przy odjeździe w Buenos-Aires, drużynę żegnał 20 000 tłum widzów.

Pierwszy występ argentyńców zakończył się połowicznym sukcesem, bowiem w meczu między państwowym z Portugalią osiągnęli wynik remisowy 2 : 2. Portugalia cieszy się naprawdę bardzo dobrą opinią w świecie piłkarskim (wyniki z Hiszpanią i Włochami), lecz wyniku tego nie można nazwać istotnym wykładnikiem siły, bowiem goście byli zmęczeni bardzo długą podróżą morską. Zdołali zatem monstrować jedynie niezwykłą technikę czyniącą ich prawdziwymi zonglerami piłki nożnej.

Kalendarzyk sportowy

Program sportowy na dzień dzisiejszy, przy dawno niespotykanej obfitości imprez, zapowiada się niezwykle ciekawie. Ton, jak zwykle, nadaje piłka nożna. Walczyć będą drużyny A i B klasowe o mistrzostwa Ł. Z. O. P. N-u.

Z zawodów o mistrzostwo A klasowe najciekawiej zapowiada się spotkanie Turyści II — R. T. S. Widzew, ze względu na dobrą formę rezerwy fioletowych i ambitną grę zespołu robotniczego. Zawody te odbędą się na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 przed południem.

Po za tem kalendarzyk przewiduje jeszcze spotkanie W. K. S. — Ł. K. S. (boisko Ł. K. S.) Ł. T. S. G. wyjeżdża do Pabjanic zdaje się po pewną wygraną z P. T. C., Sokół — Zgierz podejmować będzie drużynę groźnego Orkanu, odmłodzony G. M. S. zawita do Prosnyc kaliskiej.

Klasa B rozpoczyna dziś cykl zawodów o mistrzostwa. Na pierwszy ogień poszły: Stow. Stowackiego — Unja, boisko W. K. S. godz. 11, S. S. K. M. Chojny — Rapid boisko na Chojnach godz. 11, Odrodzenie — Strzelecki K. S. godz. 16, boisko Odrodzenia.

KINO TEATR
CZARY

Dziś
sensacyjna premiera!
Król detektywów. Największy sportowiec świata.
Harry Hill

w salonowo sensacyjnym dramacie
w 10 aktach p. t.
NA FALI
„1000”

Katastrofa motocyklowa. — Pożar aeroplanu. — Niebywałe tricki. — Niebywałe napięcie.

Początek o godz. 1 pp. wszystkie miejsca na 1-szy seans po 75 gr.

BEZPŁATNIE

pod redakcją naczelną

Melchjora Wańkowicza

poprzedzone przedmową

Andrzeja Struga

w tłumaczeniach: Kazimierza Bieszyńskiego, Władysława Broniewskiego, Leona Choromańskiego, Heleny Gro-towskiej, Aleksandra Wata, Tadeusza Zagórskiego



Dostojewski na zesłaniu na Sachalinie.

DZIEŁA DOSTOJEWSKIEGO

„Rój“ wydał w tanim wydaniu „Zbrodnię i Karę“, „Biesy“ oraz „Idjotę“, które i w chwili obecnej są w handlu. Na skutek tego otrzymaliśmy setki listów, żądających książek wykwintnie wydanych, stanowiących całość pism tego wielkiego pisarza, którego dzieła przeorały umysłowość świata; komplet jest pism jest fundamentem każdego księgozbioru.

Spełniamy życzenia ogółu.

Tow. Wyd. „Rój“, placówka wydawnicza krajowa, dobrze znana ogółowi czytającemu, da w szybkim tempie w zupełnie nowym składzie, w jednolitej zwartej formie graficznej, w nowych, zamówionych specjalnie u najlepszych piór przekładach następujące dzieła:

„Biesy“, — „Zbrodnia i Kara“, — „Bracia Karamazowy“, — „Wspomnienia z martwego domu“, „Idjota“, „Grzech“, — „Skrzywdzeni i poniżeni“, „Wyrastek“, — „Cudza żona i mąż pod łóżkiem“, — „Dziennik pisarza“, „Notatki z podziemia“, — „Wieś Stiepanczykowo“, — „Sobowót“ oraz kilka tomów o p o w i a d a ń.

Redakcja, tłumacze i firma wydawnicza są najlepszą gwarancją.

Chcąc to unaościć, wykonywamy **bezpłatnie** w porządku zgłoszeń, przez pierwsze dziesięć dni od daty niniejszego ogłoszenia otrzymane zamówienia. Jako zwrot kosztów odakowania i ogłoszenia obliczać będziemy 60 gr. od tomu.

Zamówienia, przesłane w ciągu pierwszych 4 dni, uprawniają do otrzymania premjum w nowościach „Roju“ w wysokości 10 złotych. Szczegółowe wyjaśnienia wysyłamy odwrotnie.

Tow. Wyd. „RÓJ“ Warszawa, Kredytowa 1.

Zadnych pi...

PASY BALATA

ORAZ Z SZERŚCI WIELBŁĄDZIEJ
pierwszorzędnej jakości poleca

D/H. „TEXTYL“ Łódź, Traugutta 2,
Telefon 13-05 i 51-75.

KRECIE PALTA

po cenach b. przystępnych — Zyczącym na dogodne spłaty

SKŁAD
FUTER

Tyger i Opatowski

61 Piotrkowska 61

Uwaga: Pracownia kuśniersko-krawiecka na miejscu.

UWAGA!

Składowo

przeniesiony

z ul. Napiórkow-

skiego 2 na ul.

RZGOWSKĄ 1

zobowiązany w

wielki wybór

kareuszy, czapek

parasoli lasek, ko-

szu, skarpetek,

ponczoch, śmielek

obuwia gumowego

sportowego i lu-

dowego i różnej

ga anterji, wyjo-

życzam także cy-

unary po cenach

niskich

G. CWAJGHAFT

Rzgowska 1.



Dr. med.

Zeligsonowa

6-go Sierpnia 1

(102

Piotrkowskiej)

Akuszeryja,

chor. kobiece,

weneryczne (wy-

łącznie u kobiet)

porady dla

kobiet

ciężarnych

11,30—1,30 i 3—5

niedz. i święta

5—2, inne godz.

po porozumieniu

Tel. 45-62

„SPLENDID“

Najlepszą i najtrwalszą baterję andową

poleca po cenach fabrycznych

Radio-Splendid“

ul. Piotrkowska 61 (w podwórzu)

Wszystkie wszelki sprzęt radiowy w doskona-

łym gatunku i po cenach zniżonych.

WAŻNE! Ładowanie akumulatorów na wzór

amerykański !! — Tel. 6-47.

WIELKI WYBÓR

Kapeluszy dzieciennych

poleca

„L'enfant chic“

Piotrkowska 181 m. 4

tel. 24-52

Dr. med.

Różaner

Dzielnia 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne,

weneryczne i mo-

czopnicowe.

Przyjmuje

od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą

kwarcową

Dla Pań od 5—5pp.

Oddzielna pocze-

kalnia dla Pań!

Biuralistka

z polskim i niemieckim, biegle pisać na maszynie, z praktyką kilkuletnią potrzebną zaraz do fabryki maszyn.

Zgłoszenia pod „O i N“.



„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA”

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE i MIODY

Zabawki

w wielkim wyborze, również samochody, rowery, dreżyny, mebelki dziecięce, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich poleca po cenach najniższych
UWAGA: Klinika lalek na miejscu

„Raj Dziecięcy”

34 ul. Narutowicza 34

SYGNAŁY CZASU!

Cykl najciekawszych Książek

Literatury całego świata

Tom (300 stron druku na papierze bezdrzewnym) kosztować będzie w handlu księgarskim zł. 6.50 w prenumeracie zł. 3.50

TARKINGTON! WELLS! ANDERSON!

Przekłady I. Krzywickiej, B. Zan, Z. Popławskiej.

Redakcję objął

BRUNO WINAWER

Prospekty wysyła „Biblioteka Groszowa”, Warszawa, ul. Moniuszki 11.

SYGNAŁY CZASU!

Kino-Teatr

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny 18-aktowy program!!!

„Ofiary rozwodu”

Porywający dramat erotyczny w 10 c.

Udział biera pani WŁADA BOWA

Nast: program: CZŁOWIEK z BICZEM.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej po poł.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Poker
Baccara

Informacje: Warszawa tel. 157-31, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

OTWARTY CAŁY ROK
NOWOCZASNY KURORT, CIEPŁE KĄPIELE MORSKIE, OGRZEWANIE CENTRALNE, USŁUGA MIĘDZYKRAJOWA.

KREM Calimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegę, wągry, zmarszczki i inne wady cery

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92

Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. Panie od 5-4 p. p.

Dr. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne
Zielona 8

Przyjmuje od 12.30 do 1.50 i od 4.50 do 6.30 po poł.

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedzielę i święta od 11-1.

P. Markowicz

Przyjmuje
Piotrkowska 124
od 5-7; w niedz. i święta od 11-1
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia
Gabinet Kosmetyczny.
Tel. 66-55. 9500-4

Dr. med. H. GUTSTADT

AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52

przyjmuje od 12-2 po poł. i od 5-7 wiecz. w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29, od 6-8.

KLINIKA

Położniczo - Ginekologiczna
Dra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.
I i II klasa. 57-4

Dr. med. S. Bogusławski

leczy - naturalną bezlekarstwową metodą Kręgarstwa choroby: nerwowe, (astma), przemiany materii (artretyzm)
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. prócz świąt.
ul. Piotrkowska 85, III p. front.

Doktor L. Poznański

Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8.

Pracownia ubiorów dziecięcych sukien damskich i bielizny W. Wihan

Główna 11.
Poleca na sezon wiosenny gotowe ubranka dziecięce, paletka, sweterki, buciki, pończoszki dziecięce i damskie. Bieliznę gotową dziecięcą i t. d.

Drzewka Owocowe Parkowe Róże i inne

poleca
W WIELKIM WYBORZE ZAKŁAD OGRODNICZY LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
Przedzalniana 86 — Piotrkowska 241
Nasiona Warzywne Kwiatowe i Trawy
Piotrkowska 225 — Przedzalniana 86

Tu z tego przyczyna
Twardy bruk kamienicy przeszkadza do tem większego przy każdym kroku wysiłku. Ten, który natęży jakiegoś człowieka, legliwość zmuszony jest spróbować „Bersona”
Jeszcze po kilku krokach odciąża zwiększony ból.

Uwaga Sz. Pań!
Pracownia Sukien
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03
poleca najnowsze modele sukien, kostiumów i piaseczy z własnych i powierzonych materiałów. Ceny b. przystępne

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 33
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
SPECJALNY DZIAŁ RADJOWY
HURT DETAL

„Pogotowie Elektryczne”
Światło zgasło?
Motor stanął?
dzwoń 60-34
Natychniastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły
Usługi przez całą dobę.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja, Nasświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Żęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Buchalterka-bilansistka
z dobrą rutyną, pierwsz. refer. od zaraz poszukiwana.
Oferty pod „J. H.” do admin. „Głosu Polskiego” 5-8-2

Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne
Przym. od 8-9.50 12-2 i od 7-8 w

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje
Kilińskiego 113

(Nawrot 41, telefon 48-27) od g. 10-1 i pół. i od 4-7 wiecz. Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.
Winda czynna.

Dr. med. BRAUN

Południowa 23, Telef. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie światłem (Lampą kwarcową).
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

RABAT 10% RABAT 10% RABAT 10%

Ceny przystępne

FILETY Atelier Przemysłu Artystycznego
 Łódź, ul. Piotrkowska 79, front i piętro
 Wykwintna damska bielizna
 Story, Kapy, Serwety Chustki haftow. w wielkim wyborze Białe i kolorowe

„MAGAZYN MEBLI“
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
 Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Zarząd.

Egz. od roku 1898.
Zakład krawiecki wojskowy
S. Ewigkeit Mistrz cechowy
 Łódź, Piotrkowska 47, I piętro front. Telefon 15-38.
 Najtańsze źródło dla powołanych na ćwiczenia Oficerów Rezerwy.
 Wielki wybór gotowych płaszczy gabardinowych.

OGŁOSZENIE.
 Syndyocy tymczasowi masy upadłości Towarzystwa Akcyjnego Wyróbów Wełnianych „M. A. Wiener“ w Łodzi, zawiadamiają wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 2 kwietnia 1928 roku w trybie art. 511 K. H. wyznaczył nowy dwumiesięczny termin zgłaszania pretensji do masy, wobec czego Syndyocy Tymczasowi wzywają tych wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swych pretensji do masy, aby w terminie do dnia 2 czerwca 1928 r. zgłosili osobiście lub przez pełnomocników Syndykom swoje pretensje oraz wręczyli im tytuły swych wierzytelności lub złożyli je do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Żeromskiego 115). Zgłaszane pretensje Syndyocy przyjmować będą w powyższym okresie we wtorki, środy i czwartki w Kancelarii Wydziału Handlowego S. O. w Łodzi od godziny 12 do 1 w południe.
 Sprawdzanie wierzytelności nastąpi w obecności Sędziego-Komisarza H. Freidenberga w tejże Kancelarii Wydziału Handlowego w dniu 14 i 19 czerwca 1928 roku o godz. 12 w południe. Wierzyciele, których wierzytelności nie zostaną sprawdzone, podlegać będą skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.
 Łódź, dnia 14 kwietnia 1928 roku.
Syndyocy Tymczasowi:
 Bolesław Duszyński i Henryk Felix
 Adwokat Adwokat
 Traugutta Nr. 6. Piotrkowska 130.

Towarzystwo Miłośników Muzyki
Sala Teatru Kameralnego
 (Traugutta 1)
We wtorek, dn. 17 b. m. 1928 r.
 o godz. 8.30 wiecz.
Recital fortepianowy
LEONA BORUŃSKIEGO
 W programie: Bach—Busoni, Haendel—Brahms, Chopin, Albeniz, Liszt.
 Bilety w enklerni Gostomskiego, wieczorem w kasie Teatru Kameralnego.
 (Winda czynna).

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej,
Sp. Akc.
 zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że z dniem 20 kwietnia 1928 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1928 r. do 30 kwietnia 1929 r.
 Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ulicy Tramwajowej Nr. 6 w godzinach od 9 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 9 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnego akcyjnego lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.
 Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Prawdziwą radość
 sprawa radjo odbiornik Ł. F. R. najnowszej konstrukcji, zdumiewająco łatwy w nastawianiu, z dokładną tablicą stacyjną. Kompletna instalacja z anteną.
 2 lampowy 295.—
 3 " 370.—
 4 " 500.—
 Dogodne warunki sprzedaży
Dla reklamy! Ładowanie akumulatorów
 zarzenia każdej wielkości **30 gr.**
Fr. POSTLEB
 ul. Piotrkowska № 71
 Egz. od r. 1898.

Berlitz School
 Piotrkowska 39, II p. front
Nowe Kursy
 Angielskiego, Francuskiego Niemieckiego i t. d. przez rodowitych Anglików, Francuzów i Niemców.
 Małe grupy i lekcje prywatne.
 Zapisy w tym tygodniu codziennie od 10—1 i pół i od 4—8

ZAKOPANE
 pensjonat „Swit Heleny Odeberzowej“ poleca swoje sion. czne z komfortem, ciepła i zimna woda w pokojach, arasy, kuchnia wykwintna Cena na kwiecień, maj i czerwiec 10 zł. dziennie.

DR. MED. RAPEPORT
 Pr. Narutowicza 25
 Dzielna
 telefon 44-10
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Dr. med. Szmertowski
 Piotrkowska 17
 Tel. 7-15.
 Akuszerka i choroby kobiece.
 Przyjm. od 3—5 i 7—8 pp.

Dr. med. S. Neumark
 Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 5
 telef. 70-50.
 Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
 Panie od 3—4.

Dr. Heller
 Choroby skórne i weneryczne
 ul. Nawrot 2
 do 10 r. 1—2 i 4—8
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.
 dla niezamoych
Ceny lecznic.

Dr. med. J. Bette
 choroby wewnętrzne
 Piotrkowska 6
 tel. 44-95
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Dr. med. Pikielny
 Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 4—7
Nawrot 8
 Telefon 19-50

Dr. med. LUBICZ
 Cegienniana 43
 Tel. 41 3.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—wiecz.
 Dla pań od 9—5 oddzielna poczekalnia

Doktor Klinger
 Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
 Andrzeja nr. 2
 Tel 32-28
 Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr. med. J. Silberström
 Zielona 11.
 Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpecących włosów eiek. trolaż. Leczenie sztucznym słońcem wyżywowem.
 Przyjmuje od 3—8 i 7.30—9.
 Niedziela od 9—1 dla niezamoych
ceny lecznic.



MONOLITEM
 lanym w jednej sztuce wyłącznie z betonu na specjalnym szkielecie ze stalowych spirali, jest

Kasa Betonowa
 systemu „Fortis“. Monolit ten nie posiada szwów, nitów, ani połączeń i tworzy jedną nierozzerwalną całość, niepoddającą się ani pruciu „rakiem“, ani przepaleniu acetylenem.

Dlatego kasa betonowa syst.

„FORTIS“
 jest odporna na włamanie, bez względu na środki używane przez włamywaczy.

Wyłącznie producenci:
„FORTIS“, Sp. z o. o.
WARSZAWA,
Towarowa 33, tel. 257-31.

Przedstawiciel na Łódź:
JÓZEF LEŻON,
 Przejazd 4, tel. 2-23.

Magistrat m. Łodzi
 niniejszem ogłasza

PRZETARG

na zakup piasku w ilości do 20 tysięcy metrów sześciennych na terenach, położonych w granicach miasta Łodzi, w okolicach przedmieścia Bałut, ulicy Aleksandrowskiej, Rokicia, Chojen i Karolewa. Posiadający tereny piaszczyste winni do dnia 21 kwietnia r. b. złożyć oferty do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi (pokój Nr. 41) godzina 12 w południe z oznaczeniem ceny na 1 mtr. sześcienny piasku loco kopalnia. Warunki techniczne i ogólne można przeglądać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji, pokój Nr. 53), codziennie pomiędzy 10—12 rano.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1928 roku. 3626—1

MAGISTRAT
 ogłasza nieograniczoną

KONKURENCJĘ

na dostawę 25.000 sztuk krawężników betonowych, na warunkach, które są do przejrzania w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, codziennie od godz. 10-iej do 13-iej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Kasie Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3 proc. sumy oferowanej, należy składać do Wydziału Budownictwa do dnia 21 kwietnia 1928 roku do godz. 12-iej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1928 roku. 2627—1

Obszerny Plac

przy stacji kolei Łódź-Fabryczna i przystanku tramwajowym, z własną bocznica, na żądanie mogą także być wybudowane składy towarowe do wydzierżawienia. Reflektanci tylko pierwszorzędnych domów zechcą złożyć oferty sub. „Składy Towarowe” do adm. nin. pisma. 554-3

Nowa fabryka

parter, 3 piętra z nadbudowaniem 900 kw. mtr. w Chojnach, minuta drogi od przystanku tramwajowego, do wydzierżawienia. Oferty sub „FABRYKA” do adm. nin. pisma. 554-3

PODDEBIE

Przyjmę na letni wypoczynek Kilka osób z całodziennym utrzymaniem. Między innymi szkolnej pomocy w zakresie gimnazjalnym zapewniona. Informacje: Piotrkowska 24, w Księgarni.

P. P. Fryzjerzy!

Zażądacie bezpłatnej próbki mydła do golenia w proszku, firmy fabryki pertum „ANGELUS” w Starogardzie (Pomorze)

Kupon gratisowy.
Do Przedstawiciela firmy „ANGELUS”

N. Hercberga
w Łodzi, Andrzeja 39, tel. 13-59.

Proszę o przysłanie mi gratisowej próbki mydła do golenia w proszku firmy „ANGELUS”.
Imię i nazwisko: _____
Dokładny adres: _____

Kupon wyciąć i nakleić na nocztówkę

Instytut de Beauté

Anna Rydel
(Diplômée de l'Université de Beauté Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
tel. 69-92.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodałek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia Solux.
Przyjm. od 10-ej do 6-ej wiecz

Poszukuję Maszyny Gessnera

na 24 walce do drapania, rauowania trykotów.

Oferty sub K. O. do administracji pisma. 3537-3

MIESZKANIA
SKLEPY i LOKALE
oraz
Pokoje umeblowane
Poszukuje i poleca
Biuro Agenturowe „POLRUCH”
Piotrkowska 38 tel. 41-01

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ
PROSEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
i DLA DZIECI
W ŁODZI
WYKONANIE I SPRZEDAŻ
WYKONANIE I SPRZEDAŻ
ZNANOKOMICIE „SOWA”
wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S. ki w Łodzi, Główna 5

ZAPRASZAMY

do odwiedzenia naszego salonu wystawowego
Nadeszły ostatnie modele samochodów

„BUICK 1928”

KARETY i SPORT-TOURING’I.

Wyłącznie przedstawiciele
„ELIBOR”
Sp. Akc. Ł. J. BORKOWSKI, oddział w Łodzi, Kilińskiego № 70.
Telefon Nr. 172.

Poszukiwana Korespondentka

Wymagania: Gruntowna znajomość conajmniej polskiego, niemieckiego i francuskiego, biegłość w stenografowaniu i pisaniu na maszynie, umiejętność samodzielnego załatwiania korespondencji i inicjatywa. Przez większą część roku — dalsze podróże zagranicą.
Szczegółowe oferty sub: „PIERWSZORZĘDNA”
Reklama Polska Łódź, ul. Nawrot 1a.

Dr. med. Stupel
Szkoła 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekszematy nozowoty złośliwe)
Przyjmuje od 12-5 i od 6-9 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA WYCHOWANIE

STUDENT
wyższego semestru przygotowawca do matury, zapewni promocję z niedobrymi warunkami przystępnymi. Oferty pod „L. 4”. 5674-1

STUDENT
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Specjalność: matematyka, polski. Główna 25 m. 2, front, i piętro. 5669-1

INTELEKTUALNA
panna z średnim wykształceniem i znajomością obcych języków poszukuje demii-placę do jednego dziecka Adr. sub „H. J.” do administr. „Głosu Polskiego” 5643-1

POSZUKUJE
się rutynowanej panny do dwojga dzieci Piotrkowska 53 front i sześć piętro miesz. 1 między godz. 4 — 6 5645-1

NAUCZYCIELKA
wychowawczyni (polka) ze świadectwami i praktyką poszukuje posady w domu katolickim do dzieci bez matki. Zgodzi się na wyjazd. Oferty do red. sub: Nauczycielka. 5619-2

DONIESIENIA ROZM.

DZIECKO
dziewczynka 2 tygodniowe nie chrzczone do oddania na własność Wiad.: Narutowicza 41 m. 25 5641-1

WDÓWKA
młoda, bezdzietna, przystojna, inteligentna i zamożna izrael. Pragnie poznać pana inteligentnego, zamożnego, energicznego od lat 36, ewentualnie wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty sub: „Dystygowana 8000” do „Głosu Polskiego”

POSZUKUJE
asystenta-ki lub zastępcę dent. z długoletnią praktyką na 2-6 miesięcy. Zgłoszenia: Skład dentystyczny „B. Hamburgera, Piotrkowska 89. 569-2

LETNISKO
anio, jednopokojowe, dwupokojowe z kuchnią i łazienką przy przystanku przy Szosie, przystanek kolejowy Dobroń za „abianicami. Miejsce uroczyste, sucha las sosnowy, rzeka Wiadomość: Łódź, Szkoła 23, Sapiński 487-3

KURSY ZAWODOWE
A. Kopydłowskiej Łódź, Piotrkowska 154 Kurs kroju, szycia, modelowania i bieliznarstwa. Kurs wszelkich robót ręcznych siodła, robót irebelskich, trykotarstwa, koronkarstwa i roboty smyrneńskiej. Liworyzacja i haft maszynowy. Uczenie otrzymują świadectwa Zapisy w kancelarii kursów. 645-1

DYWANY
reperuje tkanina sztuczna. Piotrkowska 92. 4502-5

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

MŁODA,
przystojna i ładna wdówka, bezdzietna poszukuje jakiegokolwiek pracy w sklepie bieliznianym, galanterijnym lub delikatności za niską opłatą. Oferty sub. „K. K.” do administracji „Głosu” 595-2

MŁODY CZŁOWIEK
przystojny, inteligentny, na stanowisku pragnie zapoznać pannę w celu spędzenia wspólnie wieczorów. Cel towarzyski. Oferty pod „Wiosna”. 608-1

TAPICER
dekorator przerabia meble, zakłada firanki i najnowsze dekoracje na oknach, przyjmuje obstatunki: tapczany, kozetki, materace, dębowych krzesel, otomany, klubowe garnitury Przerabiam ze starego na nowe, na dogodnych warunkach, in a raty. Uwaga! Tylko Cegielniana 64. 879-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów.

W DNIU 9 B. M.
znaleziono pamiątkową papierońnicę. Do odebrania Łódź, ulica Przejazd 40, Rydlewski. 5481-3

LEKcje MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzyki. Opłata niska. Zielona № 23, m. 24, III p. 5655-1

Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi

PALTA

KAPELUSZE

od zł. 15.—
do zł. 95.—

HABIG : BORSALINO : HÜCKEL : H. D.

KRAWATY

najnowsze — włoskie i wiedeńskie

MATERJAŁY BIELSKIE

firmy
Carl JANKOWSKY i Syn

PFEFFER

PIOTRKOWSKA III.
Przyjmuje weksle kupieckie od zł. 100.—

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLACE
w Kalach przy przystanku tramwajowym Łódź — Aleksandrów tania do sprzedania Informuje Chajmowicz Pańska 15 5675-1

SZWEJSAPARAT,
komplet palników 0,5-25 mm, butla, bormaszyna słupkowa, szlifarka, Feldszmida za 650 zł. Narutowicza 81. 5585-1

NA WYPŁATE!
Eleganckie damskie płaszcze. Welniane towary na palta, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Palta, Me-salina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5495-10

NA WYPŁATE!
Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Sztory. Roletowe. Narzutki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44. 5494-10

MASZYNY
do szycia „Bürgera” Warunki dogodne Piotrkowska 82 w podwórzu 5615-1

SKRZYPCE
(szkoła Amati’ego) okazynie do sprzedania. Skwerowa 6, parter, front. Telefon 10-27. 592-3

CAŁY WYBÓR
domów, sklepów, gospodarstw mamy do sprzedania i przyjmujemy do sprzedaży. Biuro Prób, Krucza 24 3614-1

KAPUSTA
do sprzedania na beczki. Ulica Nowa Otkryta 24. Wiadomość na miejscu Nowe Bałuty 5671-1

SPRZEDAM
piwiarnię z powodu zmiany interesu Wiadomość Główna 28 Ciurabski 5618-1

ŚLIWKI W CZEKOLADZIE i KONIAKU
POLECA
Pischninger.
Narutowicza 2

GIĘŁDA PRACY

POTRZEBNA
od zaraz doświadczona ekspedjentka chrześcijanka branży kol. spoż. Oferty w języku pol. i niem. z podaniem referencji, żądanej pensji i z odpisami świadectw proszę złożyć w red. niniejszego pisma pod „Ekspedjentka” 5615-1

PRASOWACZKA
potrzebna do pralni, Konstantynowska nr. 75. 538-4

POTRZEBNA
asystentka dentystka, Piotrkowska 164 585-2

ZDOLNA
krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Wiadomość Wólczajska 159, lewa ofic III p. Michni 5570-3

POTRZEBNA
panienka Cegielniana 35 Cukiernia 5616-1

POTRZEBNE
są młode panienki do lekkiej roboty od 15 do 18 lat. Cegielniana 68 „Ła-będź” 5619-1

LOKALE i MIESZKANIA

JEDEN
lub dwa duże słoneczne frontowe pokoje z używalnością kuchni i innymi wygodami do wynajęcia od zaraz Kilińskiego 49 m. 4 róg Narutowicza

POKOJE
umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch”, Piotrkowska № 38, telefon 41-01. 5216-13

MŁODY MĘCZYZNA
poszukuje pokoju, enwent. bez mebli, najchętniej wprost od gospodarza, z osobnym wejściem. Oferty uprasza się składać pod „O. K.” do niniejszego pisma. 5586-2

LETNIE MIESZKANIE
do wynajęcia 1 i 2 pokoje z kuchnią, 6 km. od przystanku tramwaji miejskich w pobliżu lasu Ławglenickiego. Blizsze szczegóły Targowa 1 portiernia

POSZUKUJE
1-o pokojowego mieszkania najchętniej załatwię z właścicielem domu pośrednictwo nie wykluczone oferty pod „ZDSK” 5658-1

DO Odstąpienia
sklep 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Kilińskiego 154 u p. W. Hempiuskiego. Cena przystępna 5612-2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi na nazwisko Oswald Mencil 539-5

Herszkowicz Dawid Aleksander
rocznika 1904 zagubił kartę zwolnienia z wojska wyd. w Łodzi 5585-3

TYMCZASOWY
dowód osobisty wydany w Bydgoszczy na imię Szyja vel Zygmunt Offenbach został zagubiony 5635-1

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!

ŻART LOSU

(PRIMA APRILIS)
Oryginalny wesoły dramat z życia emigracji polsko-żydowskiej w Ameryce.

W rolach głównych:
ALEXANDER CARR
i najmłodsza gwiazda ekranu
BABY PEGGY
Sentymnt i izej umiejętnie przeplecione meteorami szampanskiego humoru, Film który żyje — wzrusza — rozczula.

ANONS: Następny program
„Nietrudno zostać ojcem”
W rolach głównych:
Liljana Harvey i Harry Holm.

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,50 po południu
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2,50 do 5,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś te zagranicznych o 100 procent drożej.

SPECIALNY NIEDZIELNY DODATEK LITERACKO-SPOŁECZNY

KAROL CZAPEK

Humanitarność nie jest słabością

(Wywiad z prezydentem Masarykiem)

Praga, w kwietniu.

Znany literat czeski, Karol Czapka, zwrócił się w tych dniach do prezydenta republiki czechosłowackiej, T. G. Masaryka, z prośbą o udzielenie mu wywiadu na temat aktualnych zagadnień politycznych i kulturalnych, żywo interesujących całą niemal współczesną opinię europejską.

Siłą rzeczy, rozpoczął prezydent Masaryk swe wywody od najaktualniejszego dzisiaj w Czechosłowacji zagadnienia, t. j. od sytuacji wewnętrznej politycznej w związku z obecną chorobą premiera czechosłowackiego, dr. Antoniego Szwehli.

— Podczas choroby Szwehli mieliśmy niejednokrotnie sposobność ocenić należycie znaczenie czynnika osobistego w polityce, — mówi prezydent Masaryk — Szwehla jest wielkim mężem stanu i nie waham się twierdzić, że jest on jednym z największych mężów stanu w całej Europie. Jego choroba jest dla nas mementem, wskazującym, jak nowe państwo zużywa ludzi. Nowe państwo wymaga wiele pracy w dziedzinie zagadnień zagranicznopolitycznych i finansowych, w dziedzinie wszystkich wogóle zagadnień. Chodzi o to, byśmy wybudowali współpracę parlamentu z urzędami i by każdy stał na swoim miejscu. Rozpędzona maszyna ma zapewnioną ciągłość nawet wtedy, kiedy z gry odpadnie osobistość. Żyjemy nadzieją, że nasz Szwehla wkrótce przyjdzie do zdrowia, że powróci do pracy, że wróci do nas wszystkich, do republiki.

Następne z kolei pytanie dotyczyło stosunku prezydenta Masaryka do problemu humanitarności. Stosunek ten sprecyzował prezydent Masaryk następująco:

HUMANITARNOŚĆ NIE JEST SŁABOŚCIĄ.

— Wciąż jeszcze przypisuje się mi poglądy, jakoby pod humanitarnością pojmował jakąś słabość i miękkość.

Jest to niesłuszne i błędne zarzucie. Już niejednokrotnie podkreślałem, że główna zasada mego poglądu polega na unikaniu agresywności. Ale zawsze byłem i jestem za bardzo stanowczą obroną. Czyż nie stanąłem w szeregu rewolucjonistów, kiedy uznałem, że nadeszła odpowiednia chwila, czyż nie organizowałem w Rosji armii? Niejednokrotnie oświadczałem, że nie akceptuję poglądów Tolstoja i in. W danej sytuacji musimy wszelkimi siłami dążyć do zachowania pokoju, który potrzebny nam jest do konsolidacji państwa. To nie jest oznaką słabości, lecz jest to polityka, dyktowana powojennymi warunkami, jest to polityka powodzenia. Wystarczy spojrzeć na Francję, — kto potrafi zrozumieć

ducha czasu, ten na przykładzie Francji może się wiele nauczyć.

ŚWIAT IDZIE NA LEWO!
Chciałby pan usłyszeć coś niecoś na temat sporu o mą t. zw. lewicowość. Powiedziałem kiedyś, że rozwój idzie na lewo. Powtarzam to i dzisiaj, wolałbym jednak użyć tu słowa „naprzód”, jako antytezy reakcji. Pomijam tu poszczególne zjawiska, polegające na tem, że w tem, czy innym państwie do władzy doszedł rząd mniej, lub więcej konserwatywny. To bowiem nie przerywa, ani nie odchyła tego wielkiego kierunku. Ale to, że w wojnie światowej pokonane zostały Niemcy i Austro-Węgry, że padła carska Rosja — to samo oznacza już rozwój na lewo, jak ja to słowo pojmuję. Weźmy chociażby Niemcy, które przez Prusy i z pruskiego punktu widzenia tak znakomicie były organizowane; dzisiaj republika niemiecka stale się przeciwko konsoliduje, wprawdzie powoli, ale widocznie. Weźmy dalej Austrię, gdzie kult Habsburgów zniknął już zupełnie. Jeśli czasami cytuję się Italję, to nie jest to dowodem, zbijającym mój pogląd na sytuację europejską.

Jeśli Włochy są dzisiaj przeciwko parlamentowi, to nie oznacza to jeszcze, by rozwój Italji szedł radykalnie i trwale na prawo.

Idzie wprawdzie przeciwko komunizmowi, a może i przeciwko socjalizmowi, ale to jest coś innego, niż spór o to, czy obecny rozwój idzie na lewo, czy też na prawo. Z tem, że rozwoju tego wstrzymać, lub przerwać nie można, musi się liczyć konserwatywna polityka i reprezentująca ją stronnictwa konserwatywne, które według tego muszą ustalić swą taktykę. Konserwatyzm jest uzasadniony historycznie, podobnie, jak i jego przeciwieństwo — postęp. Przytem konserwatyści trzymają się często taktyki swych przeciwników, posługując się jedynie bardziej umiarkowanymi, ścią konserwującymi metodami.

W Anglii stronnictwo konserwatywne jest często radykalniejsze, niż partja liberalna,

co w szczególności przejawia się w dziedzinie niektórych zagadnień socjalnych. O tem, dokąd zmierza rozwój, nie decyduje bynajmniej charakter chwilowego

rządu, choćby najbardziej zachowawczego, — należy uświadomić sobie ogólną sytuację w kraju i zagranicą i według tego działać.

POLITYKA SŁOWIAŃSKA.

— Panie prezydencie, — pyta z kolei Czapka, — jak ma się rzecz z tą słowiańską polityką?

— Jak z każdą inną polityką — brzmi odpowiedź prezydenta Masaryka. — W wyniku wojny światowej

wszystkie narody słowiańskie (z wyjątkiem serbów łużyckich) odzyskały wolność i niepodległość. Mamy teraz w Pradze przedstawicieli państw słowiańskich, mamy posła polskiego, jugosłowiańskiego i bułgarskiego, a w pewnym sensie i przedstawiciela rosyjskiego. A podobnie i my namy swych przedstawicieli u wszystkich narodów słowiańskich. Ja a ze mną dr. Benes, jako też wszyscy fachowi ministrowie musimy często bardzo, bodaj że stale, rokować ze słowiańskimi posłami o rzeczach, żywo nas wszystkich interesujących. Nikt nie wie, jak często musimy pertraktować i jak uciążliwe są niektóre pertraktacje, zwłaszcza te,

które dotyczą problemów gospodarczych i finansowych.

Narody słowiańskie nie będą u nas kupować, jeśli narody niesłowiańskie ofiarować im będą po cenach niższych towarów tej samej, a często nawet i lepszej jakości.

O ile chodzi o wzajemność słowiańską, to jest rzeczą jasną, że w sprawie tej kontynuujemy nasz program przedwojenny. Ale tutaj obok państwa mają swą misję do spełnienia również liczne instytucje niepaństwowe, stowarzyszenia gospodarcze, kulturalne i t. p., które mogą i powinny prowadzić politykę słowiańską. Przytem jednak jestem jak zresztą zawsze byłem przeciwnikiem słowiańskiego utopizmu.

To mnie jednak nigdy nie wstrzymywało w obronie postulatów narodów słowiańskich, np. jugosłowian. Podczas wojny byłem w stałym kontakcie z nimi, z polakami i rosyjanami. Dla mnie jest rzeczą zrozumiałą, że poglądy na tak wielki problem, jakim jest problem słowiański, mogą być najrozmaitsze.

ROLA INTELIGENCJI.

Ostatnie pytanie, postawione prezydentowi Masarykowi przez Karola Czapka, dotyczyło jednej z najaktualniejszych dzisiaj kwestji, mianowicie t. zw. „kryzysu inteligencji”, jako też problemu demokracji i parlamentaryzmu.

— O ile chodzi o inteligencję, to ja sam, jako inteligent, jestem za inteligencją i za jej wpływem na administrację państwową.

Wierzę jednak w inteligencję prawdziwą, praktyczną, powiedziałbym, w inteligencję męską. Inteligencja jest wszędzie, a więc i u nas, — w mniejszości. A przeciwko inteligencji, że tak powiem jakościowa, może i powinna wywierać swój uzasadniony wpływ. Inteligencja prawdziwa i prawdziwie inteligentna ma piękną możliwość być de facto wodzem narodu. Rzecz jasna, musi przytem korzystać z instytucji demokracji i przystosowywać się do warunków, z demokracji wynikających, a równocześnie, jako mniejszość, podkreślać to ponownie, powinna mieć realny, praktyczny i nieutopijny program.

Omawiając wreszcie program demokracji i parlamentaryzmu, prezydent Masaryk zaznaczył, że, zdaniem jego, parlamentaryzm i demokracja powinny być krytykowane.

Każdy system państwowy, tedy zarówno monarchja, jak i oligarchja, lub demokracja, ma swe wady.

Na pytanie, czy demokracja z parlamentaryzmem wystarczą dla dalszego rozwoju ludzkości, prezydent Masaryk z całą stanowczością odpowiedział twierdząco.

TRISTAN BERNARD

Demagogowie

Tristan Bernard, który nie tylko jest świetnym kamedjopisarzem, ale ma także serce i zrozumienie dla wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, opublikował w paryskim „Quotidien” poniższe uwagi ku obronie okrzyczanych i osławionych przez reakcję „demagogów”. (Przyp. Red.).

Słowo demagog początkowo nie miało złego znaczenia. Demagog był zwyczajnie przywódcą ludu. Ale wkrótce stał się demagog przedmiotem nienawiści dla tych wszystkich, którzy nie lubią, aby lud był prowadzony. Z tego też względu postawiono w wątpliwość ich szczerą i uczciwą. Zarzucano demagogom, że rozdrażniają instynkty ludu, aby zadowolić swe osobiste interesy lub swą ambicję. I ludzie, którzy pozatem bardzo są dalecy od tego, aby przyswoić sobie idee Proudho ma, z całą gotowością rzucili się na jego definicję: „Demagogia jest hipokryzją postępu”.

Od czasu, gdy istnieją partje polityczne, obrzucające się wzajemnie błotem, zarzut hipokryzji i nieszczerości był zawsze najbardziej ulubionym. Bardzo łatwo jest powiedzieć o pobożnym człowieku Tartuff. I nadzwyczaj wygodnie jest mówić o przyjacielu sprawiedliwości, że jest demagogiem.

Poznałem w ciągu mego życia szereg pracodawców, wielkich przemysłowców, bardzo poważnych, którzy mieli żywe zainteresowanie dla swych robotników. (Nie wypowiadali oni słowa „wdzięczność, które może byłoby na miejscu). Jednakże filantropowie ci przychodzili zwykle do przekonania, że pracownicy mogą trochę wielkoduszność pracodawcy swemi żadaniami. Cóżby

jednak się zrobiło z wielkoduszności pracodawcy, gdyby była ona pozostawiona sama sobie?

Wykazało to w dostatecznym stopniu to, co nazywamy „Ancien regime”, czasy z przed roku 1789. Czy to idzie o Francję, czy o Rosję, widzieliśmy, co był wart liberalizm posiadających, gdy nie widzieli przed sobą tych „wstrętnych demagogów”, aby pobudzić ludzi nieposiadających do sprawiedliwych żądań.

Z rozmysłem mówimy tu o przyjacielach sprawiedliwości, a nie o przyjaciołach ludu. Istnieje na tym świecie pewna ilość torturowanych duchów, które nie mogą znieść widoków niesprawiedliwości. Są to bezwzględnie ludzie, opanowani szalenstwem, a więc niebezpieczni.

Jest zrozumiałe, że ci przyjaciele sprawiedliwości stają prędzej po stronie ludu, niż po stronie przywódcy. Gdy istnieje pewna niesprawiedliwość, nie jest trudno skonstatować, gdzie znajdują się jej ofiary: należy tylko tam spojrzeć, gdzie są bardziej nieszczęśliwi. Gdy naprawdę nie można twierdzić, aby po tej drugiej stronie specjalnie cierpiano wskutek nierówności socjalnej.

Ale ci, którzy nie mają niebezpiecznego szału socjalnej sprawiedliwości, nie mogą sobie wyobrazić, że istnieje on u innych. Dlatego też ci, którzy uważają, że za dużo jest niesprawiedli-

ści, i którzy mają odwagę chcieć to zmienić, ogłaszani są za fałszywych demagogów, którzy schlebiają ludowi, aby wyciągnąć z tego własne korzyści.

A cóż to są właściwie za ludzie, ci demagogowie? Są to często ludzie, nie mający przyzwotego zawodu, literaci, obcy myśliciele, włóczęgi idei. Na świecie nie żyje się po to, aby myśleć i pisać. Należy się poświęcić uregulowanemu sposobowi zdobywania chleba, prowadzić interes, zajmując się jakimś machinalnym zawodem, który zapobiegnie tej neurastenji, temu pomieszaniu duchowemu, które doprowadza czło wieka do zauważania niesprawiedliwości społecznej.

Oczywiście należy również myśleć o ideale sprawiedliwości socjalnej, ale rozsądnie, spokojnie, a przedewszystkiem bez zbyteńnego pośpiechu.

Niestety jednak istnieją demagogowie, którzy chcą ten ruch przyspieszyć. A wszystko to jedynie „aby schlebiać ludowi”.

Wiem dobrze, że lud mógłby odpowiedzieć: „A jeżeli mi się tak podoba, aby mi schlebiano?”

Lud mówi dalej: Zarzuca się demagogom, że nie starają się o moje szczęście uczciwie. Ale wy sami — czy pracujecie nad niem, choćby hipokrytycznie? I lud w dalszym ciągu myśli. Jak jednak ma być możliwe życie z ludem, który myśli?

Och, ci demagogowie! Ci okropni ludzie! Aby schlebić instynktom ludu, nauczyli go myśleć

KORNELJUSZ VANDERBILT ir.

ROZWIĘDZMY SIĘ

Zabawna lecz głęboka dyskusja na temat rozwodów w Stanach Zjednoczonych

Autorem poniższego błyskotliwego i dowcipnego szkicu jest syn znanego miliardera amerykańskiego, K. W. Vanderbilt, Korneliusz Vanderbilt ir., który żyjąc w niegodzie z ojcem, postanowił zarabiać sam na swoje utrzymanie i zdobył sobie obecnie uznanie, jako publicysta i dziennikarz.

(Redakcja).

Rzecz dziwna, ale od czasów Wielkiej Wojny, Paryż był ulubionym miejscem, gdzie Amerykanie przeprowadzali swoje sprawy rozwodowe. Stolica Francji faktycznie roi się od amerykańskich adwokatów, krętaczy i pokątnych doradców, chętnie śpiących z usługami i radami miliardera swego kraju w sprawach rozwodowych. Dostaje im się sama śmietanka klienteli, gdyż tylko najbogatsi mogą sobie pozwolić na podróż do Francji, koszty życia hotelowego i „bolesnej” procedury w Paryżu.

Nie wszyscy mogli sobie na to pozwolić, trzeba było przeto szukać czegoś tańszego. Mała podróż na wybrzeża Yucatanu nie jest tak kosztowna, jak przeprawa przez Atlantyk. Rozwodzono się tedy w Yucatanie, dopóki zainteresowani nie dowiedzieli się, że wyroki tamtejszych sądów nie będą uznane przez sądy amerykańskie i to położono kres kruczkom adwokackim.

Później, mniej więcej przed dwoma laty, po zawarciu przez Stany Zjednoczone pewnych traktatów z Meksykiem, dotyczących jego ekstraterytorjalności, odkryto, iż ta krajina posiada bardzo łatwe prawa rozwodowe, nie pociągające za sobą wielkich kosztów. Nie bawem stolica jej, Hermosillo, zaczęła zbierać żniwa na ten polu. Można się tam było rozwieść w ciągu 30 do 90 dni, nawet bez wykazania, że się uprzednio, przez czas pewien, mieszkało w Meksyku. Można się było nawet rozwodzić przez pełnomocników.

Wystarczyło przepędzić tam dwa dni. Jedynym koniecznym warunkiem było wyszukanie sobie wpływowego adwokata. Przy obustronnej zgodzie uzyskiwało się wolność po upływie jednego miesiąca, jeżeli miały miejsce jakieś sprzeczki czy protesty, sprawa się przeciągała, ale nigdy poza termin 90-dniowy. Prawda, że prawo meksykańskie nie brało pod uwagę ani kwestii dzieci, ani alimentów, ale te rzeczy układały się same.

W ten sposób przeprowadzono setki rozwodów i w wypadkach, gdy strony wchodziły powtórnie w związki małżeńskie, w Meksyku, uznawano je jako legalne. Czasem wszakże trybunały Stanów Zjednoczonych odmawiały swej sankcji.

Krótko mówiąc, rozwody paryskie zajmowały około 6 tygodni i kosztowały do 5,000 dol., nie licząc w to kosztów podróży i życia w hotelu. W Ameryce Środkowej i w Meksyku można było załatwić tego rodzaju sprawy w ciągu 15 dni, kosztem ogólnym 2,000 dol.

Konkurencja

Panuje powszechne mniemanie, że w sprawach sądowych konkurencja jest nie do pomysłenia. Jest to błędne zapatrywanie. Zło te żniwo, zbierane przez wyżej wymienione fabryki rozwodów, wywołało zazdrość niektórych prawodawców w Stanach Zjednoczonych. Wzięli się tedy do przeprowadzenia odpowiednich reform prawa rozwodowego. Nie za pominiemy, że parlamentarzyści amerykańscy są przedewszystkiem prawnikami, adwokatami, doradcami prawnymi etc. i że trzeba ostatecznie żyć!

Texas, Floryda, Pensylwania i Kalifornia dokonywały cudów prawodawczych dla stworzenia precedensów. Działy się skandale. Adwokaci specjalizowali się w sprawach rozwodowych. W New Yorku i w Illinois szantaż stał się nieomal drugą naturą zawodu prawniczego. Powiedźmy wszakże w obronie amerykańskiej izby

adwokackiej, iż potrafiła w porę położyć tamę rozprężeniu.

Nie trzeba zapominać, że przez cały czas stan Nevada posiadał prawo rozwodowe, wymagające jedynie 6-miesięcznego uprzedniego pobytu na jego terytorjum. Przed wojną Reno, legendarne Reno, uważane było za stację kli matyczną taką samą, jak Newport i Palm Beach. Tylko blask nieporównanego Paryża mógł nie kiedy przyćmić rajskie miasto Reno.

Reno w defenzywie

To też ostatniej zimy, parlament stanu Nevada, wzruszony smutnym losem uroczego miasta Reno, nie mogącego walczyć skutecznie z konkurencją rozwodową, przed samem zamknięciem sesji prawodawczej, uchwalił nowelę do miejscowego prawa rozwodowego, która czas zamieszkania zmniejszała do 3 miesięcy, a do przyczyn umożliwiających rozwód dorzuciła nieuleczalne ośląkanie. W sierpniu 1927 roku nowela ta została ostatecznie zatwierdzona i stała się odtąd obowiązująca.

Ponieważ formalności i koszty sądowe wynoszą tu zaledwie 250 dol., przeto wszyscy spragnieni rozwodu, bogaci i biedni jeli napływać tłumnie do miłego stanu. Obecnie w samym Reno udziela się przeciętnie dziennie 30 rozwodów.

Trzeba zaznaczyć, że prawo Newady nie jest może tak elastyczne w gruncie rzeczy, jak prawo francuskie, lub meksykańskie, lecz uznaje ono 8 zasadniczych motywów rozwodu: okrucieństwo, porzucenie dobrowolne na więcej niż rok, odmowa środków na utrzymanie również przez czas dłuższy niż rok, cudzołóstwo, impotencja na podstawie świadectwa lekarskiego, wyrok sądowy za zbrodnie, nałogowe pijaństwo i ośląkanie.

Sędziowie trybunału Newady nie są naogół zbyt względni dla kobiet, domagających się wysokich alimentów. Przeważa im maksymalnie czwartą część rocznych dochodów męża, od 500 do 20,000 dolarów rocznie. Kobiety, które nie żądają nic dla siebie, a możliwie dużo dla dzieci, cieszą się dużym poparciem i sędziowie starają się załatwić ich sprawy jaknajkorzystniej.

Jeżeli obie strony zgadzają się na rozwód, wystarczy na miejscu obecność tylko jednej, druga może przysłać pełnomocnika.

Świat rozwodników w Reno

Wiele osób przybywających do Newady w celu uzyskania rozvodu i wejścia ponownie w związki małżeńskie, kupuje lub wynajmuje jakąś posiadłość, stosownie do stopnia zamożności, inne znów lokują tu swoje kapitały i powracają od czasu do czasu, jakby do miejsca stałego pobytu.

W okresie „kuracji”, t. j. 3-ch miesięcy obowiązkowego zamieszkania na terytorjum Newady, nie wolno w nocy opuszczać miejsca pobytu, chyba dla zasięgnięcia porady lekarskiej, lub w ważnej sprawie. Ten, który to zrobi, musi dowieść przez zaprzysiężonego świadka, że powodował nim ważny interes. Na sprawie, strona domagająca się rozwodu, musi przy prowadzić ze sobą świadka, który zaświadczy, iż widywał ją w ciągu 13 tygodni przynajmniej raz na dzień w miejscu zamieszkania i że nocą nie wydalala się poza jego granice.

Z tego sądząc, możnaby dojść do przekonania, że przymusowy pobyt w Reno jest nudny i przykry. W rzeczywistości jednak, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Wszędzie wre zabawa. Kwitną sporty, życie nocne burzy się i kipi jak w wielkich miastach. Bala i koncerty następują jedno po drugim. Nie brak kinematografów i występów wędrownych trup artystów dramatycznych lub operetkowych.

Stosunki towarzyskie odznaczają się dużą swobodą. Towarzystwo składa się głównie z adwokatów, kupców, bankierów, lekarzy i sędziów. Są to wszystko ludzie dobrze wychowani. Na drugim miejscu znajduje się sfera mniej zamożnej burżuazji, wreszcie kolo nje rozwodników.

Łatwo ich rozróżnić, ubierają się nieco odmiennie, mówią inaczej i mają inne upodobania, niż autochtonowie. Wszyscy posiadają auta. Widzi się tu może więcej limuzyn i samochodów wycieczkowych amerykańskich lub zagranicznych, niż np. w Chicago, naturalnie z zachowaniem proporcji. I naogół więcej się tu zgłasza spragnionych wolności kobiet, niż mężczyzn, ebciaż liczba tych ostatnich stale wzrasta.

Kolonja rozwodników

Większość kobiet przybywających po rozwód do Reno liczy przeciętnie od 30 do 35 lat. Mężczyźni są naogół młodszy niż trzydziestki, albo też dużo starsi, mniej więcej 50-letni. Większość

Co zyskały kobiety w świecie?

W Anglii 250 kobiet zajmuje w tym roku stanowisko kierowniczków banków handlowych, towarzyszów ubezpieczeniowych, dzienników, hoteli, restauracji. Aż trzy kobiety zostały dopuszczone do sprawowania urzędu pastora.

W Londynie mianowano poraz pierwszy pięć kobiet sędziami pokoju.

Pierwszą kobietą — Burmistrzem w Liverpoolu została Margaret Beavan. Panna Megan Lloyd George, jak utrzymują w kołach politycznych chce kandydować w przyszłych wyborach do parlamentu, z listy stronnictwa liberalnego.

W Anglii ogłoszony został paragraf do ustawodawstwa cywilnego, przyznający matce w stosunku do dzieci te same prawa co i ojcu (prawo opiekuńcze, prawo do prowadzenia interesów majątkowych itp.)

We Francji rząd zapowiedział wprowadzenie do parlamentu projektu prawa o ochronie matki nieślubnej.

Uchwalona została również ustawa, ułatwiająca zlegalizowanie małżeństw nielegalnych, polegająca na tem, że gdy para żyjąca przez dłuższy czas w związku nielegalnym zawiera ślub kościelny — formalności zostaną uproszczone do minimum.

W Belgii mianowano 6 kobiet na stanowiska burmistrzów.

W Brazylii weszło w życie nowe prawo o dopuszczeniu kobiet do wszystkich stanowisk państwowych, włącznie do stanowiska prezydenta republiki. Jak się okazuje w tym kraju jest najlepiej!

W Hiszpanji związek narodowy kobiet wystosował do zgromadzenia narodowego petycję, domagającą się, aby kobiety zameżne otrzymały te same prawa nad dziećmi, co i ojcowie i aby w Hiszpanji zaprowadzono rozwody.

Za to w Chinach nacjonalisci rozstrzelali 15 dziewcząt i kobiet, które obcięły sobie warkocz, co uważane jest za wyraz przekonania komunistycznych.

kobiet rozwodzi się się poto, aby wyjść zamaż ponownie i to odrzu. Często ich wybrańcy przybywają tu za nimi, oczekując upragnionej chwili wyzwolenia. Co do mężczyzn, to rozwodzą się oni dla interesu i niewielu tylko wchodzi ponownie w związki małżeńskie. Albo wolą beztrudnie kawalerskie życie od małżeńskiej egzystencji, albo też rozczarowali się ostatecznie do dzielenia się z kobietą majątkiem i sercem.

Co jest wszakże najbardziej godnym uwagi, to fakt, że w Reno, uważanem za centrum rozwodów dla amerykańskich obywateli zawiera się więcej małżeństw, niż przeprowadza rozwodów. W sierpniu zeszłego roku zawarto w tem mieście 202 małżeństwa w stosunku do 143 udzielonych rozwodów. Skutki kanikuły.

Dzieci

Z drugiej strony wśród kobiet, przybywających do Reno dla przeprowadzenia rozwodu, przeważają matki. Miasto roi się od strojnych dzieci, eskortowanych przez niańki i bony. Ktoś powiedział, że dziecko jest cementem rodziny. Błędne zapatrywanie. W wielu wypadkach przyznaje się im oddzielne pensje, lecz przeważnie małżonkowie zdają się uważać, że szczęście osobiste jest zbyt cenną rzeczą, aby je wymieniać na smutną egzystencję, zdala od szczęścia, jedynie dla zachowania pozorów wobec dzieci.

Naogół mężowie, posyłający żony do Reno dla uzyskania rozwodu, pozostawiają im dzieci do 11 — 12 roku życia. Później, po ukończeniu lat 17, przebywają one kolejno to u matki, to u ojca. Po dojeździe do tego wieku same decydują u kogo chcą zamieszkać na stałe.

Większość dzieci, przyjeżdżających do Reno, nie wie, co jest celem tej podróży. Czasami wszakże słyszy się straszne słowa: „Po wiedz, mamusi, czy to prawda, że mama tamtej małej dziewczynki z sąsiedztwa nie przyjechała tutaj zobaczyć się jej tatusia, bo on i tak umarł!”

W większości wypadków ludzie przybywający tu na „kurację” zachowują incognito. Nawet bardzo bogaci ludzie żyją nader skromnie. W tym celu nawet niektórzy milionerzy pracują w polu, jako prości robotnicy.

Kolonja rozwodników nie rekrutuje się wyłącznie z pośród bogaczy. Znajdują się wśród nich szoferzy, lokaje, kelnerzy, pokojówki, subjekci, maszynistki i t. p. W czasie przymusowego pobytu w Newada wynajmują się oni do różnych zajęć.

Przyczyny rozwodów są naturalnie o tyle dziecinne, o ile drobniagowe. Czasami jednak zdarzają się drastyczne fakty, które sędzia rozstrzyga przy drzwiach zamkniętych.

Zresztą często wystarczy zobaczyć ludzi przyjeżdżających po rozwód, aby zrozumieć dlaczego druga strona nie stawia żadnych przeszkód.

Nasuwa się przypuszczenie, że sędziowie mogą uznać motywy skarg rozwodowych za niedostateczne lub blahe. Pewnie, że są oni nieraz tego zdania, ale uważają, iż ostatecznie lepiej już dać rozwód. Rozwiedziona para może się zawsze pobrać z powrotem.

Zdarza się nieraz, iż sędzia, który dał rozwód, w kilka minut później łączy związkiem małżeńskim rozwiedziona przez siebie parę. Z powyższego wynika, iż prawo rozwodowe w Stanach stało się absolutną koniecznością. Znana feministka, pani Borden Harriman, jest zdania, że prawo to powinno ograniczać małżeń-

stwa małoletnich lub odraczać termin rozwodu, dopóki naprawdę nie zdadzą sobie oni sprawy z doniosłości życia rodzinnego. Dalej wykazuje pani Harriman, że więcej niż połowa rozwodów nie ma właściwie dostatecznej racji prawnej. Rozwodzą się ludzie, bo nie chcą mieć więcej dzieci, bo im się tak podoba, bo mają kaprysy...

Twierdzi ona, iż kryzys obecny wypływa z czterech zasadniczych powodów: 1) łatwości uzyskania rozwodu, 2) osłabienia zasad etycznych, 3) zbyt lekkomyślnego wchodzenia w związki małżeńskie, wreszcie 4) żądzy życia i swobody.

Może to i prawda, ale sędziowie w Reno znają jeszcze i wiele innych i nie sąną na ślepo.

Ci sędziowie właśnie utrzymują, że prawo federalne o rozwodach stało się koniecznością, tak samo jak prawo małżeńskie i że rozwód powinien być równie łatwy, jak małżeństwo. Pojęcia współczesne w tym względzie odbiegły daleko od tradycyjnej wiary i świętości związku małżeńskiego.

W samej rzeczy małżeństwo jest tylko prostą formalnością prawną, stwierdzającą, iż mężczyzna i kobieta pragną żyć pod jednym dachem, założyć ognisko domowe i wychowywać dzieci. Naturalnie ślub kościelny ze wszystkimi dodatkami jest ładną uroczystością, lecz naprawdę ważną i konieczną jest tu tylko procedura cywilna. Jeżeli małżonkowie, po pewnym czasie, utracą do siebie przywiązanie, a nadto nie mają dzieci, nie należy ich zmuszać do dalszego współżycia. Jest to poprostu świętokradztwo.

Trybunały w Reno dają natychmiastowy rozwód w wypadkach dowiedzionego ośląkania, impotencji, zidjocenia lub jakiejś poważnej choroby. Mniejszej wagi braki i wady, jak pijaństwo i flirty, nie są brane pod uwagę, jako rzeczy istotnej wagi, gdyż większość ludzi flirtuje lub pije, chyba żeby przybrało to niebywałe rozmiary.

Zresztą, według opinii sędziów, większość kobiet z towarzyską wychodzi za pijaków. Przrzekają coperawda narzeczonym, że nie będą pili, ale są to pijackie przysięgi. A wino prowadzi do kobiet. Sporty, kabarety i t. p. rzeczy podważają fundamenty ogniska domowego.

Z drugiej strony panie uważają, że należy do sztyku mieć usługowego wielbiciele. Ten, siłą rzeczy, staje się niebawem kochankiem i mąż zostaje na lodzie. Następuje wtedy rozwód i drugie małżeństwo, i drugi rozwód i t. d., dopóki nie znajdzie się idealnego męża czy żony.

Szkoła zgorszenia

Naturalnie Reno jest najbardziej plotkarskim miastem w Ameryce. Jest to prawdziwa szkoła zgorszenia. Obmowa i oszczerstwo kwitną tu jak nigdzie indziej. Wszyscy się znają. Każdy wie, gdzie kto nocuje, co robi, z kim się spotyka i w kim się kocha.

Mieści się tu wielkie biuro tajnej policji, piąte z rzędu co do swej organizacji. Szantaż panoszy się w tym rajzie rozwodników do tego stopnia, że usługi detektywów grają wielką rolę.

W czasie sezonu letniego do Reno ściągają tłumnie rzeźmiecyki i inne zakazane typy, których się trzeba wystrzegać, choć miejscowe jawne i tajne władze bezpieczeństwa sprawiają się bez zarzutu.

Przedruk wzbroniony

Dr. W. SCHWEISHEIMER

Jak zeszczupłeć i szczupłym pozostać?

Typ Anglika i Amerykanina wydaje się nam dziś szczupłym. Chuda Angielka jest ulubionym tematem karykatur, a Anglik, który ukazuje się na scenie, jest „oczywiście” długi i chudy. Jednakże to pojęcie bynajmniej nie zawsze było tak oczywiste. W dawniejszych czasach Angliki uchodzili nawet za tęgie. Najlepiej wskazuje na to narodowa postać John Bulla, która powstała na początku 18 stulecia, a przedstawiająca Anglika poważnej objętości, co należy uważać za cechę charakterystyczną ówczesnego przeciętnego Anglika. Jeśli nastąpiła taka gruntowna zmiana typu, to jest to najlepszym dowodem, że zagadnienie tuszy cielesnej nie jest typową cechą rasową. Przyzwyczajenia życiowe wpływają w o wiele większym stopniu na tę koliczność. Dłuższy czas panowało mniemanie, że otyłość jest dziedziona przez potomstwo żeńskie, podobnie jak choroba krwi, skłonność do krwawień, dziedziona jest przez żeńskich członków rodziny. W rzeczywistości jednak okoliczność tę, że otyłość jakoby dziedziczy się w linii żeńskiej, należy tłumaczyć w ten sposób, że córki przejmują przyzwyczajenia kucharskie swych matek i wprowadzają je po ślubie w swych domach.

Przyzwyczajenia życiowe zmieniają się na podstawie doświadczeń zdrowotnych. Niejednokrotnie nie da się to bezpośrednio zauważyć. Początek zmian w przyzwyczajeniach życiowych zdaje się tkwić w modzie, w objawiającej się ostatnio namiętności do sportu, etc. Ale za tem wszystkim stoi nowe ujęcie życia, a ono stoi w ścisłym związku ze zmianą, zdobytą w ciągu ostatnich go wieku przez postęp w dziedzinie zdrowotności. Przeciętny wiek życia znacznie się zwiększył. Naprzykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki na początku 19 wieku przeciętny wiek wynosił 35 lat, natomiast w roku 1923 — 58 lat! To przedłużenie życia przypada w udziale przede wszystkim kobiecie. Przyczyniło się do tego nietylko nowoczesne po-

łożnictwo i opieka nad kobietami rodzającymi, jak również dążenie, aby nie dopuszczać do zbyt wielkiej ilości dzieci; o wiele bardziej przyczyniło się do tego dążenie pielęgnowania ciała i ćwiczenia fizyczne. Jeżeli kobieta ubiera się dziś młodo w wieku, w którym dawniej uchodziła już za matronę, to nie jest to objaw puistej mody, gdyż według statystycznego prawdopodobieństwa ma ona dziś przed sobą więcej lat życia, niż miała ich przedtem w tym samym wieku. Dzisiejszy ubiór kobiety wraz z lekkimi, przezroczystymi materjami i krótkimi sukniemi, jest jednak nietylko zewnętrznym wyrazem wzmożonej siły życiowej, lecz także w znacznym stopniu środkiem do utrzymania kobiety na czas dłuższego życia w stanie młodości i elastyczności.

Jaka więc jest tajemnica stania się szczupłym? Czy szczupłość zdobyta została, jak to się nieraz słyszy, przez ekstrawagancję, głodówki, niepicie, tańczenie od rana do nocy?

Nie!

Zasadniczym punktem problemu zeszczuplenia i pozostania szczupłym jest zagadnienie odżywiania. Kto chce stać się szczupłym, musi wiedzieć, o co w tym wypadku idzie. Niezbędna jest jego aktywna współpraca. Nie wystarczy, że stosuje się do zaleconej mu diety, nie zdając sobie sprawy, o co się rozchodzi. Przeciwnie, musi wnikać w to, dlaczego wydane zostały te zalecenia. Nowy tryb życia nie może być przezeń uważany za wroga, zakłócającego spokój codzienny, któremu można zrobić kawał, gdy nikt nie widzi, lecz za przyjaciela, przynoszącego ulgę i warunkującego postęp. Jeśli się chce praktycznie przystąpić do tego problemu, to zjawia się przede wszystkim pytanie, ile należy ważyć? Według starej reguły waga ciała powinna wynosić tyle kilogramów, o ile centymetrów wysokości ciała jest większa od metra. A więc mężczyzna o wysokości 1,70 winien według tego wa-

żyć okraże 70 kg. U kobiet wagę przeciętną należy brać cokolwiek niższą. Jeszcze lepsza jest formuła Noordena, gdyż pozostawia ona granice wahania, które też są niezbędne, gdyż w stosunku do wagi ciała odgrywa rolę także wiek człowieka. Noorden oblicza normalną wagę według wzoru: wysokość ciała w centymetrach, pomnożona przez 430 jako granica dolna i 480 jako granica górna. Według tego waga człowieka o wysokości 1,70 m., wahałaby się pomiędzy 73 i 81 kg.

Najważniejsza reguła, którą należy uwzględnić, brzmi: Nie jeść za dużo! Każdy, kto obserwował Angielki lub Amerykanki przy jedzeniu, zadziwi się, jak mało, a przede wszystkim jak powoli jedzą. Przez powolne i staranne jedzenie o wiele prędzej następuje wrazenie nasycenia i wtedy można zrezygnować z nadmiaru środków odżywczych, niepotrzebnych wprawdzie do wyżywienia organizmu, ale niezbędnych przy szybkim jedzeniu do wywołania sytości.

Istotnym jest także dobór środków wyżywienia. Nie należy oszczędzać w dostarczaniu białka, które musi wynosić dziennie 110 do 120 gr., jeśli nie mają być uszkodzone nerwy i inne organy. Przy kuracjach zeszczuplających muszą być skasowane pokłady tłuszczu. W takich wypadkach można oszczędzać na tłuszczach i węglowodanach w jedzeniu. Większość ludzi je za tłusto. Należy zdać sobie sprawę z tego, że właśnie tłuszcz spożywa się bezwiednie w dużej ilości, naprzykład w sosach, jarzynach, serach i podobnych potrawach. Najodpowiedniejszymi substancjami, jako podstawa odżywiania, są chude mięso, chleb, nietłusty ser, jarzyny (z niewielką ilością tłuszczu), kartofle (bez tłuszczu), sałata, gotowane jaja, owoce. Czysto wegetariańska kuchnia nie jest ani odpowiednia, ani konieczna. Przy pomocy tabeli kalorii daje się łatwo obliczyć wartość odżywcza całodziennego jedzenia. W

Amerykańskich i angielskich restauracjach często umieszcza się na spisach potraw, obok ceny, także wartość poszczególnych potraw w kalorjach. Przeciętnie należy normalnie spożywać dziennie 2400 kalorii.

Płyn można pić w dowolnych ilościach, oczywiście o ile nie idzie o płyny odżywcze (do czego należy doliczyć także napoje alkoholowe). Wogóle przy tym sposobie życia należy zwracać uwagę, aby nie doprowadził on do poczucia zniechęcenia wskutek powstrzymywania się i wyrzekania. Kto chce zeszczupłeć, lub pozostać szczupłym, musi nowy sposób życia przyswoić sobie na stałe.

Równie ważne, jak zmniejszenie wchłaniania ilości środków odżywczych, jest zwiększenie spalania materji przez ćwiczenia cielesne. Ćwiczenia gimnastyczne muszą być dostosowane do indywidualnych potrzeb. Ktoś, kto siedział cały dzień przy biurku, musi mieć inne ćwiczenia, niż ktoś, kto cały dzień jest na nogach. Jako szczególnie skuteczne ćwiczenia należy wymienić pływanie. Jeżeli nawet należy przywiązywać wagę do regularności wykonywania ćwiczeń, to oczywiście nie szkodzi, gdy nie będą one pewnego razu wykonane, podobnie jak niema znaczenia, gdy się przy specjalnej okazji więcej zje, niż jest dozwolone. Wagę ciała reguluje przeciętna sposobu życia, a nie sporadyczne odstępstwa.

Należy również ostrzec przed przesadą, która prowadzi jedynie do zaburzeń w stanie zdrowia. Jedynie stały, nieraz ofiarny tryb życia prowadzi do pożądanego celu, a jednocześnie do przedłużenia życia. Albowiem doświadczenie wykazało, że na jednakową ilość ludzi szczupłych i tęgiech, wkraczających w trzeci dziesiętek lat, trzech chudych dochodzi do 70 roku życia, a tylko jeden tęgi.

Zarebił więcej od Morgana.

Do arcy-miliardera amerykańskiego Pierponta Morgana, bawiącego obecnie we Francji, zgłosił się redaktor naczelny jednego z dzienników paryskich z prośbą o „dwie minuty” rozmowy. Sekretarz osobisty „króla bankowego” oświadczył, iż każda minuta życia jego szefa przedstawia wartość... 250 franków. Wobec tego, że redaktor bez wahania zgodził się na tę taryfę, wprowadzono go przed oblicze Morgana, który zapytał go, w jakiej sprawie pragnie z nim rozmówić się. „W żadnej”, przyznał szczerze dziennikarz, kładąc na stół banknot pięćsetfrankowy, „gdyż poprosiłem założyciela o 2 000 franków z moim kolegą, że zostaną osobiście przez pana przyjęty. Zarabiam więc na czysto 750 franków na minutę, czyli o 500 franków więcej, aniżeli sam Morgan... Zegnaj pana!”.

Automat do notowania rozmów telefonicznych.

Od dłuższego już czasu pracują różni inżynierowie nad skonstruowaniem takiego aparatu, który byłby w stanie rejestrować automatycznie rozmowy telefoniczne. Najdoskonalszym jednak zdaje się być wynalazek, opatentowany przez p. J. G. Larssona, technika szwedzkiego, a działający bardzo sprawnie. Jeśli abonent, do którego się dzwoni, jest nieobecny, wówczas rozlega się specjalny sygnał, informujący, że fonograf rejestruje rozmowę i może zanotować polecenie. Po powrocie do domu abonent puszcza w ruch aparat, powtarzający dokładnie słowa, wryte na płytce fonograficznej. Jest to właściwie mówiący, udoskonalony połączenie telefonu z t. zw. „dicto phonem”, używanym w wielu biurach zagranicznych.

Głośnik dla miliona słuchaczy

Jedna z nowojorskich firm, produkująca radjospzęt, zbudowała olbrzymi głośnik, który umożliwił słuchanie prelekcji i audycji radiowych tłumowi, złożonemu z miliona osób. Próby z tym głośnikiem - olbrzymem dokonywane były w ten sposób, że inżynier firmy wygłaszał przemówienie przed mikrofonem, a głośnik oddawał je tak głośno i wyraźnie, że usłyszała to przemówienie jego żona, mieszkająca w odległości 20 mil od głośnika. Próby tego głośnika wywołały olbrzymią sensację wśród mieszkańców w szerokim kręgu, którzy słyszeli śpiew i głos, nie wiedząc skąd on pochodzi. Dopiero artykuły, jakie ukazały się w piśmie następnego dnia poinformowały ich o wszystkim.

A. CZECHOW

KAMELEON

Komendant policji Oczumlejew obchodził rynek targowy; miał on na sobie nowy płaszcz i trzymał w ręku szpicet. Za nim szedł policjant, trzymając w ręku koszyk ze skonfiskowanym agrestem.

Dokola panowała zupełna cisza. Nie było widać, ani żywej duszy. Co, gryziesz, przeklecie bydlę! — usłyszał nagle Oczumlejew.

— Nie puszcza go! Gryźcie nie wolno! Ach... ach...

Głośnie szekanie.

Oczumlejew odwrócił się i ujrzał, jak z placu drzewa, należące go do Piczulina, wyskoczył pies na trzech nogach. Za nim zaś biegł mężczyzna z odpiętą kamizelką. Biegł, nachylony ku przodowi, nagle upadł, chwytając psa za tylną nogę. Znowu rozległo się głośnie szekanie.

Mężczyzna zaś wołał:

— Nie puszcza go!

— Ze sklepów ukazywały się

zaspiane oblicza, i jak z pod ziemi dokola placu z drzewem pojawił się tłum ludzi.

— Niema porządku, wasza wysokość!

Oczumlejew szybko udał się w kierunku zbiegowiska. Przed składem drzewa stał człowiek w odpiętej kamizelce i trzymając wysoko prawą rękę, pokazywał tłumowi okrwawiony palec.

tych, którzy nie zwracają uwagi na przepisy!

Gdy właściciel psa zostanie ukarany, będzie on nadal lepiej strzegł swego psa! Już ja mu po każy! Eldyrin! zwrócił się do policjanta, — dowiedz się do kogo należy pies i spisz protokół. Na piesz, że Chrjukin jest pogryziony do krwi. Do kogo należy ten pies, pytam? —

— Zdaje mi się, że ten pies należy do generała Szigolewa, — rzekł ktoś z tłumu.

— Do generała Szigolewa? Hm! Eldyrin! potrzymaj mi płaszcz, jest strasznie gorąco! Napewno będzie deszcz. Zagadkowe tylko jest, w jaki sposób ten pies mógł cię ugryźć, — zwrócił się Oczumlejew do Chrjukina.

— Przecież to jest taki mały piesek! Ten mały piesek ugryził cię, takiego olbrzyma! Napewno gwoździem skaleczył się w palec i teraz chcesz oskarżyć psa... Napewno przypuszczasz, że... my się nie znamy na tem!.. —

— Wasza wysokość, on drażnił psa zapalonym papierosem, więc pies rzucił się na niego. To kłótniwy człowiek, wasza wysokość! —

— Kłamiesz! Nie byłś przytem, dlaczego więc kłamiesz! Wasza wysokość jest człowiekiem inteligentnym, więc napewno zgadnie, kto mówi prawdę. O ile ja nie mówię prawdy, to niech sądzia rozsądzi. On zna prawo! Dziś przed prawem wszyscy są równi. O ile zaś chcesz wiedzieć

to ja mam brata, który służy w żandarmerji!

— Bez hałasów!

— Nie, pies nie należy do generała — zauważył policjant zatopiony w myślach. — Generał nie ma takiego psa. Jego psy są rasowe i o wiele większe.

— Czy jesteś tego pewien?

— Tak, wasza wysokość...

— I ja wiem, że psy generała są bardziej wartościowe i szlachetniejszej rasy, podczas, gdy ten, to jakiś zwyczajny kundel. Kto może trzymać takie zwierzę? Gdzie rozsądek? Gdy takiego psa łapią w Moskwie lub w Petersburgu, to wiecie co z nim robią? Wcale nie zaglądają do księgi prawa, lecz na miejscu się z nim załatwiają! Chrjukin, nie daruj swęj krzywdy. Właściciela psa trzeba ukarać!

— Może jednak należy on do generała! — rzekł ktoś z tłumu.

— Hm. Eldyrin, narzuć mi płaszcz, strasznie mi zimno. Zabierz psa do generała, i na miejscu sprawdzisz, czy należy on do niego. Powiesz, że znalazłem psa i posłałem na górę. Dodasz, że psa nie można wypuszczać samego na ulicę. Może to jest jakiś wartościowy okaz, i o ile każda świnią będzie go drażniła papierosem, może mu ktoś jeszcze wyrządzić krzywdę. A ty, głupcze, spuść wreszcie tę rękę. Po co robisz widowisko ze swego palca! Sam jesteś temu winien!

— O tam idzie kucharz gene-

rała, zapytamy go. Prochorze,

chodź no bliżej, mój drogi! Spójrz na tego psa. Czy należy on do was?

— Do nas? Nigdy nie mieliśmy takiego psa!

— To wypytywanie jest zbyt techniczne — rzekł Oczumlejew. — Pies ten waleśał się bez właściciela. Wiadomo przecież, że waleśające psy należy wytepić, i koniec!

— Ten pies nie należy do nas — mówił Prochor dalej — tylko do brata generała, który przyjechał do niego z wizytą. Mój pan nie lubi szpiców, lecz jego brat jest miłośnikiem...

— Co! Włodzimierz Iwanowicz przyjechał? — zapytał Oczumlejew z miłym uśmiechem. — A ja wcale o tem nie wiedziałem! Przyjechał w odwiedziny?

— Tak.

— No, no, przyjechał w odwiedziny, a ja o tem nie wiedziałem! Bardzo mnie to cieszy... a ten piesek jest miłutki... i ten zegarmistrz chce mi wmówić, iż to maleństwo schwyciło go za palec! Ha, ha! — Prochor zawołał psa, który pobiegł za nim. Tłum śmiał się z Chrjukina.

— Jeszcze cię przestucham! — krzyknął do niego Oczumlejew i otulając się w płaszcz, udał się w dalszy obchód rynku.

— Tak.

— No, no, przyjechał w odwiedziny, a ja o tem nie wiedziałem! Bardzo mnie to cieszy... a ten piesek jest miłutki... i ten zegarmistrz chce mi wmówić, iż to maleństwo schwyciło go za palec! Ha, ha! — Prochor zawołał psa, który pobiegł za nim. Tłum śmiał się z Chrjukina.

— Jeszcze cię przestucham! — krzyknął do niego Oczumlejew i otulając się w płaszcz, udał się w dalszy obchód rynku.

— Tak.

— No, no, przyjechał w odwiedziny, a ja o tem nie wiedziałem! Bardzo mnie to cieszy... a ten piesek jest miłutki... i ten zegarmistrz chce mi wmówić, iż to maleństwo schwyciło go za palec! Ha, ha! — Prochor zawołał psa, który pobiegł za nim. Tłum śmiał się z Chrjukina.

— Jeszcze cię przestucham! — krzyknął do niego Oczumlejew i otulając się w płaszcz, udał się w dalszy obchód rynku.

— Tak.

— No, no, przyjechał w odwiedziny, a ja o tem nie wiedziałem! Bardzo mnie to cieszy... a ten piesek jest miłutki... i ten zegarmistrz chce mi wmówić, iż to maleństwo schwyciło go za palec! Ha, ha! — Prochor zawołał psa, który pobiegł za nim. Tłum śmiał się z Chrjukina.

— Jeszcze cię przestucham! — krzyknął do niego Oczumlejew i otulając się w płaszcz, udał się w dalszy obchód rynku.

— Tak.

— No, no, przyjechał w odwiedziny, a ja o tem nie wiedziałem! Bardzo mnie to cieszy... a ten piesek jest miłutki... i ten zegarmistrz chce mi wmówić, iż to maleństwo schwyciło go za palec! Ha, ha! — Prochor zawołał psa, który pobiegł za nim. Tłum śmiał się z Chrjukina.

Tłom. Dw.